Nr. 32. Wtorek 10 Lutego 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ustne egzamina dojrzałości rozpoczną się dla abituryentów gimnazyalnych we Lwowie: w gimnazyum akademickiem dnia 2, w gimnazyum II 5, w gimnazyum Franciszka Józefa 5, w Krakowie w gimnazyum III dnia 10; dla abituryentów szkół realnych, w szkole realnej lwowskiej 6, w szkole realnej krakowskiej 12 marca b. r.

Termin do egzaminów piśmiennych wyznaczy abituryentom dyrekcya każdego z tych zakładów, w drugiej połowie lutego b. r. W tym celu winni abituryenci zgłosić się wcześnie w dyrekcyi zakładu, w którym mają przystąpić do egzaminu.

Z krajowej Rady szkolnej.
We Lwowie, d. 31 stycznia 1885.

Ogłoszenie.

Z końcem grudnia 1884 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprzyw. austryacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych, a mianowicie:

a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 10.850, t. j. w wal. austr. 11.392 zł. 50 ct.
b) opiewających na w. a. 67,905.350 zł. — ct.

Razem . 67,916.742 50

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:

	zł.	ct.
jednoreńskowych	69,560.103	
pięcioreńskowych	120,240.650	
pięćdziesięcioreń.	154,279.900	
razem .	344,080.653	—
w ogóle .	411,997.395	50

Wiedeń, 4 lutego 1885.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Franciszek Szrom.
prezydent.

Jan Gögl
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 lutego.

W miarę jak operacye Włoch na morzu Czerwonem coraz wyraźniejsze przybierają kształty, nasuwa się pytanie, na jakiej międzynarodowej podstawie są one dokonywane. Była chwila, iż sądzono, że rząd włoski przygotował całą akcyę oddawna w Konstantynopolu, i że ambasador włoski hr. Corti pozyskał W. Portę dla planów swojego rządu. Przypuszczenie takie jednakże okazuje się zupełnie nieuzasadnionem wobec faktu, iż W. Porta widziała się zniewoloną zaprotestować jak najkategoryczniej przeciw działaniom Włoch na morzu Czerwonem i upomnieć się o prawa suwerenatu sułtana nad terytoryami zajętemi przez obce mocarstwo. W takim stanie rzeczy, nawet przyjaźne dla Włoch dzienniki zapytują, na jakim tytule opierają Włochy okupacyę portu Massouah i innych punktów nadbrzeżnych, należących do terytoryum państwa ottomańskiego? Uzasadniać okupacyę w tym wypadku potrzebą rozwinięcia polityki kolonialnej, byłoby rzeczą najniewłaściwszą, gdyż wybrzeża morza Czerwonego a specyalnie port Massouah nie mogą być dla żadnego mocarstwa odpowiednią w tym względzie areną. Polityka kolonialna bowiem może znaleźć odpowiednie pole tam tylko, gdzie chodzi o terytorya, nie mające właściciela, a które mają być dopiero pozyskane dla cywilizacyi i obrotu ogólnego. Tymczasem Massouah i inne punkta zajęte przez Włochy są częścią składową dzierżaw sułtańskich i są oddawna otwarte dla handlu państw cywilizowanych. Takiem samem prawem, jakiem zajęto port wzmiankowany, możnaby także okupować Smyrnę, Salonikę lub inne miejscowości. Zapatrując się w ten sposób na rzeczy, większa część prasy europejskiej ani usprawiedliwia, ani też umie wytłómaczyć sobie ostatnich operacyj włoskich. Jedynym motywem, który mógłby tu służyć na wytłómaczenie tej akcyi, jest to, iż okupacya portu Massouah i kilku innych miejscowości przez wojska włoskie, ma posłużyć za podstawę dla kooperacyi z Anglią w Egipcie i Sudanie. Dzienniki włoskie i angielskie starają się nawet w tym duchu usprawiedliwić ostatnie działania, dając do poznania, iż obecna akcya Włoch jest tylko następstwem zaproszenia, jakie wyszło jeszcze przed rokiem ze strony Anglii, która w ten sposób chciała sobie zapewnić poparcie królestwa w operacyach na teatrze wojennym nad Nilem. Jeśli tak jest rzeczywiście—a co potwierdzać się zdaje wczorajsza nasza depesza prywatna—w takim razie nasuwa się pytanie, dla czego minister Mancini, w ostatniem przemówieniu w Izbie, nie podniósł wyraźnie tej okoliczności, któraby do pewnego przynajmniej stopnia mogła uspokoić W. Portę i wszystkich pragnących utrzymania dotychczasowego stanu rzeczy, dla czego nie zwrócił na to uwagi, iż rząd ma na myśli tylko zarządzenia prowizoryczne, które stracą bezzwłocznie swoją moc, skoro Anglia ukończy podjęte dzieło?

Z pewnej i to poważnej strony zwrócono dalej uwagę na fakt, iż cała sprawa otoczoną była aż do ostatniej prawie chwili ścisłą tajemnicą, tak, że świat dowiedział się o zamiarach Włoch prawie równocześnie z wysłaniem ekspedycyi. powołanej do urzeczywistnienia ukartowanych projektów. Jeśli nie chodzi tu rzeczywiście o nic więcej, jak tylko o kooperacyę Włoch z Anglią nad Nilem, w takim razie, jak to podnoszą dzienniki wiedeńskie i peszteńskie, nie było powodu otaczać całego działania nieprzeniknioną tajemnicą. Obecna akcya Włoch zostaje wreszcie w sprzeczności z oświadczeniem p. Manciniego, który oznajmił, iż Włochy przestrzegają ściśle zasady poszanowania praw osób trzecich. Czyż może atoli być mowa o podobnem poszanowaniu wobec tak widocznego i nie umotywowanego naruszenia prawa suwerenatu Turcyi, pozostającej w pokojowych stosunkach z państwami europejskiemi?

Co się tyczy kooperacyi Włoch z Anglią, to do tej chwili nie wiadomo nic pewnego o jej rozmiarach. Z oświadczenia ministra Manciniego to tylko wnioskować można, iż we wszystkich portach morza Czerwonego, Włosi wzmocnią załogi angielskie i że wkrótce w delcie aż pod Kair włoskie załogi zajmą miejsce angielskich. wojska zaś brytyjskie wymaszerują po większej części na pomoc Wolseleyowi. Nie da się również stwierdzić na razie o ile uzasadnioną jest pogłoska, według której jeden korpus włoski wyruszy z Suakimu, celem powstrzymania zwycięzkiego pochodu Osmana Digmy. Rzymskie organa ministeryalne zaprzeczają wprawdzie stanowczo podobnej wersyi, lecz te same dzienniki w niemniej kategorycznej formie zaprzeczały niedawno doniesieniom o projekcie obsadzenia Massouah i wylądowania w Suakimie.

Nie ulega wątpliwości, iż upadek Chartumu pomieszał szyki Włochom, a przynajmniej postawił ich wobec pewnych trudności, których nie przywidywano wówczas, gdy się zdawało, iż wyprawa Wolseleya zostanie uwieńczoną skutkiem najpo-

---

23)

RYCERZ MORA

XV.

(Ciąg dalszy.)

Kiedy tak wszyscy spoczywają, podobni raczej do gromady upiorów jak ludzi, pogrążeni w posępne zadumy, przerywane tylko grubym śmiechem Bartka i chichotem Jagusi, nagle zdala, z tyłu za nimi, na gościńcu od strony Kłobucka, rozległ się daleki spiew kilkunastu ludzi. Spiew był jeszcze niewyraźny, urywał się co chwila i nie wszyscy go słyszeli. Lniski, wciąż chodzący, usłyszał go jednak, stanął i nadstawił uszów, a gdy mu przeszkadzał głośniejszy w tej chwili chichot Jagusi, krzyknął swym grobowym głosem:

— Milczeć tam!

Na ten groźny rozkaz, Jagusia ucichła, a Bartek, jakby go kto ukropem zlał, porwał się na równe nogi i zawołał.

— Mości Lniski.... to się jeno psu mówi tak, a nie szlachcicowi....

Ale Lniski stąpał już wyprostowany jak struna ku Bartkowi i wołał:

— Milczeć, powiadam!

W garści dzierżył pistolet i prawił swym strasznym głosem:

— Kto jeno słówko piśnie, trup będzie!

W tejże chwili wiatr przyniósł wyraźnie ów spiew, na nutę cale w Polsce nieznaną, zdradzającą wyraźnie obce pochodzenie spiewaków.

— Oto Szwed idzie! — mówił dalej Lniski, i obracając się do spoczywającego oddziału, rozkazywał:

— Wstać i na koń!

W jednem oka mgnieniu skoczyło wszystko do koni i do broni. Lniski siedział już na swym żmujdzinie i rozkazywał:

— Nie strzelać, jeno na szable ich wziąć i na kosy. Nie dawać nikomu pardonu. Za mną!

To rzekłszy, wysunął się na gościniec, a za nim cała jazda oddziału. Tu widać już było posuwających się kilkudziesięciu jeźdźców, ciemną masą na białym śniegu. Szli oni wolno i spiewali sobie rozgłośnie, uderzając w jakieś brzęczące naczynia, śmiejąc się i hukając po lesie.

Ledwie ich Lniski spostrzegł, kiedy dobył swego wielkiego prostego miecza, podniósł go w górę i krzycząc tak głośno, że las powtórzył tysiącznem echem jego słowa, zagrzmiał niby hukiem gromu i przeraził Szwedów, którzy zatrzymali się, zdziwieni i skamieniali z przerażenia. Lniski rzucił się z kopyta naprzód.

— Jezus! Marya! Józef! — huknęło kilkadziesiąt piersi polskich, i cała ta masa ludzi i koni spadła jak lawina na Szwedów, niesłychanie przerażonych tym nagłym i niespodziewanym napadem. W jednej chwili, kupa szwedzka prysła na wsze strony, jak woda, kiedy w nią kamień rzucą. a Lniski siekł swym wielkim mieczem wołając:

— Bij! zabij!... nie dawać życia nikomu.

Jakoż rąbano Szwedów jak drwa w lesie, a uciekających ścigano zawzięcie. Trup szedł gęsto, i nie minęło nawet ćwierć pacierza, kiedy w borze przy gościńcu została jeno sama chłopska piechota, a z nią Jagusia.... Bitwa oddalała się coraz bardziej, cichło wszystko, cichło, aż w końcu po lesie jeno wichry chodziły i śnieg szemrał, spadając z gałęzi.

XVI.

Opuszczeni w ten sposób od wszystkich. rycerz Litawor i chłopi, zrazu słuchali spokojnie oddalającej się wrzawy boju, potem gwarząc między sobą. pokładli się na śniegu i oczekiwali powrotu jazdy i starszyzny. Jagusia, trochę przestraszona tem opuszczeniem, zwłaszcza że Bartek, nie powiedziawszy jej do widzenia, poleciał jak szalony za innymi, niespokojnie kręciła się na koniu, wyglądając powrotu zwycięzców. Noc szybko zapadła, czarna, ciemna i ponura w głębi boru, wśród wichru szumiącego między drzewami, i budziła dziwnie melancholijne myśli w dziewczynie. Strach i żal ją ogarniał za Bartkiem, który poleciał do bójki ostawiwszy ją samą, będąc jeszcze, niewyleczonym z rany.

A nuż go znowu jaki Szwed paskudny zatnie. Kto tam Bartkowi da pomoc. Bóg wie, gdzie polecieli i ani słychu ani duchu o nich.

Na śniegu na gościńcu walało się kilka trupów szwedzkich i z lasu wypadł na drogę zastraszony koń rajtarski bez jeźdźca. Chłopi, na ten widok, rzucili się łapać konia i rozbiegli się za nim na wsze strony. Zwierzę bowiem przestraszone, rzucało się jak szalone. Jedni ścigali konia, a drudzy wzięli się do obdzierania trupów zabitych Szwedów. Jak widma, rysując się czarną sylwetką na białem tle śniegu, chodzili pochyleni nad trupami, przetrząsali im kieszenie, ściągali buty i suknie, paru nawet rannych dobili kosami. Jagusia została sama na gościńcu na koniu, niepewna co czynić, nie śmiejąc się zbliżyć do obdzieraczy trupów, którzy w końcu poczęli się między sobą bić i za łby się wodzić po śniegu o jakąś zdobycz. Zrobiła się kupa kilkunastu ludzi, toczących się i kłębiących ze sobą, tratujących nagie trupy szwedzkie. Słychać było jeno ciężkie razy, głuche jęki, straszne przekleństwa i krzyki:

— Ola boga!
— Bodaj cię psiawiaro!
— Walek oddasz ty....
— Rety! ludzie!
— Zabija mnie, ratujta! rety! rety!

Czasem z pośród tego chaotycznego nieładu ktoś podnosił się z gołym, roztarganym łbem, ale tylko na chwilę, bo zjawiał się drugi i chwytając pierwszego za długie chłopskim obyczajem kudły, pociągał go na ziemię. Z tej gromady splątanych dziwacznie ciał ludzkich, wydobywała się wrzawa głucha, stłumiona, rzężenie straszne.... Towarzyszył mu ponury poświst wichru wśród boru, krzyki ścigających konia, który wpadł do lasu i z trzaskiem łamał gałęzie. O jeździe i starszyźnie wciąż ani słychu....

Jagusia w nieopisanym przestrachu stała na koniu na środku gościńca, patrząc się na to wszystko, nie śmiejąc się ruszyć i nie wiedząc, co ze sobą zrobić. Brała ją ochota uciec gdzieś, schronić się przed tą gromadą nie ludzi ale dzikich zwierząt, gryzących się o łupy krwawe i okropne. Ale dokąd uciekać? gdzie szukać schronienia? O! Bartku, Bartku, jakże mogłeś tak opuścić twoją bogdankę! Na płacz jej się prawie zbierało. Zdawało jej się, że widzi przed sobą stado wilków nie ludzi. Drżała z obawy; każdy krzyk, rozlegający się po lesie, daleko, przejmował ją dreszczem. W bo-

myślniejszym. Widocznie koła parlamentarne w Rzymie zapatrują się poważnie na sytuacyę, skoro nawet opozycya powzięła uchwałę, aby wobec trudnego położenia rządu nie sprawiać mu na polu polityki zagranicznej żadnych kłopotów, owszem popierać go we wszystkich sprawach, w których zaangażowanym jest honor sztandaru włoskiego.

Sprawy krajowe.

(Rada ogólna Towarzystwa gospodarskiego.)

(*Z*) Komitet Towarzystwa gospodarskiego ogłosił program obrad, zwołanej na pierwsze dni marca b. r. Rady ogólnej tegoż Towarzystwa. Program ten obejmuje liczny szereg spraw, wiążących się tak ściśle z całą obecną sytuacyą ekonomiczną kraju i państwa, tak ważnych, a zarazem pilnych. że zasługuje z tego względu na szczególniejszą uwagę. Nigdy jeszcze może nie nastręczało się tak wiele naraz przedmiotów, od których dokładnego zbadania i odpowiedniego załatwienia zawisły w znacznej części przyszłe losy gospospodarstwa naszego.

Przedewszystkiem, jako jedna z najważniejszych, przedstawia się potrzeba obmyślenia środków ochrony rolnictwa, wobec konkurencyi zagranicznej dzisiejszej. Niepomyślna konstellacya stosunków rolniczych w obecnej chwili wymaga tego koniecznie. Wzrastający do olbrzymich rozmiarów napływ zboża zaoceanowego, mianowicie pszenicy amerykańskiej i indyjskiej na targi europejskie, grozi upadkiem naszemu rolnictwu, w niemniej przerażający sposób, jak nafta kaukazka naszemu górnictwu naftowemu. Galicya bardziej jeszcze widzi się z powodu stosunków miejscowych, zagrożoną, tym stanem rzeczy, niż inne koronne kraje Monarchii. Wczesne zapobieżenie złemu, dla odwrócenia ogólnej klęski, przez użycie w czas środków, dobrze obmyślanych, jest konieczne, jeżeli rolnictwo nasze nie ma uledz straszliwemu naciskowi tej konkurencyi, od której Niemcy i Francya bronią się ustanowieniem ceł przywozowych. U nas w Galicyi obok ogólnych prądów handlowych, nieprzyjaznych produkcyi miejscowej, przygniatają ją nadto jeszcze kartele kolejowe, obniżające cenę przewozu zboża zagranicznego, tak dalece, iż zboże galicyjskie nie doznając równych ułatwień przewozu, na kolejach, kartelami taryfowemi połączonych, nie jest w stanie współzawodniczyć z cenami zboża zakordonowego, czego następstwa w braku popytu, w zastoju handlowym, boleśnie rolnictwu galicyjskiemu odczuć się dają. Na to nie ma innego skutecznego lekarstwa, jak unormowanie odpowiednie ceł i taryf kolejowych, do czego, obok nagłości sprawy, jeszcze i z powodu innych okoliczności, jako to, upływającego terminu traktatu celnego z Rumunią, ugody z koleją Północną, otwarcia ruchu na kolei Transwersalnej i t. p., chwila obecna jest najstosowniejszą. Nie można wątpić, że tak c. k. Rządowi jak i Radzie państwa przy załatwieniu spraw tak wielkiej doniosłości, zależeć będzie na zdaniu kongresu rolniczego, mającego się zebrać w Wiedniu w drugiej połowie marca b. r., gdzie dadzą się słyszeć wytrawne głosy stron interesowanych ze wszystkich krajów Monarchii.

Nim to nastąpi, koniecznem jest, aby Rada ogólna naszego Towarzystwa gospodarskiego omówiła dokładnie te sprawy i przygotowała stosowne projekta do przedłożenia kongresowi. Wymaga to gruntownego rozbioru, wymaga zestawienia mnogich szczegółów statystycznych, aby na ich podstawie sformułować odpowiednie wnioski, ku czemu wypadnie się też porozumieć z Towarzystwiem rolniczem krakowskiem, równie interesowanem w tej ważnej sprawie, które wraz z Towarzystwem gospodarskiem tutejszem, pierwszą dało pobudkę ku zwołaniu kongresu, obecnie spodziewanego.

Drugą niemniej dla nas ważną sprawą, a poniekąd nawet ważniejszą z tego względu, iż dotyczy stosunków wyłącznie naszych krajowych, wiąże się z kardynalnemi podstawami dobrobytu rolniczego rozmaitych okolic, na całej przestrzeni kraju i jak najspieszniejszego domaga się załatwienia, jest sprawa systematycznego przeprowadzenia regulacyi rzek galicyjskich. Okropna klęska powodzi tegorocznych okazała jak wielkiej doniosłości jest sprawa rzeczona i że nie można jej nadal odwlekać. Jeżeli bowiem klęska podobna miałaby się częściej powtarzać w tak groźnych, a choćby i mniejszych jak tegoroczna rozmiarach, w takim razie rolnictwo nasze, wystawione na nieustanne niebezpieczeństwo zawieszone nad niem wszędzie w rzek pobliżu jak miecz Demoklesowy, nigdyby nie zdołało podnieść się do pożądanego stopnia rozwoju; a wszyscy gospodarze, cała ludność rolnicza okolic po nad brzegami rzek położonych pozostałaby skazana na niezasłużenie powtarzające się od czasu do czasu klęski głodu i nędzy, na zmarnowanie całej pracy i zabiegów około uprawy roli, w pocie czoła przedsięwziętych; coby też na dobrobyt kraju w ogóle i na jego siły podatkowe fatalny wpływ wywierać musiało.

Przedłożony przez c. k. rząd Radzie państwa projekt ustawy o regulacyi rzek galicyjskich, skoro uchwalony zostanie, zapobieży stanowczo ponawianiu się dzisiejszych powodzi i po ubiegu lat piętnastu, w w którym to okresie przeprowadzoną będzie systematyczna regulacya całej sieci rzek u nas z wszystkiemi ich dopływami zabezpieczy Galicyę od klęski, rujnującej dobrobyt rolnika i udaremniającej najlepiej obmyślane i najgorliwsze usiłowania podniesienia rolnictwa w kraju.

Skutek atoli pożądany osiągnięty być może jedynie spólnemi usiłowaniami państwa, kraju i stron interesowanych. Obok funduszów jakie na systematyczną galicyjskich wód regulacyę przeznaczy Rada państwa i Sejm krajowy, niezbędnem jest zawiązywanie spółek wodnych, które w całej tej akcyi najważniejszą odegrają rolę. Selfhelp angielski musi tu być zastosowany z całą energią, wytrwałością i znajomością rzeczy, jeżeli skutek ma odpowiedzieć oczekiwaniom. Potęga sił ekonomicznie zespolonych okaże się tutaj w całej swej doniosłości i przyniesie błogie i trwałe owoce. I oto jest przyczyna, dla której umieszczenie na porządku obrad tegorocznej rady ogólnej Towarzystwa gospodarskiego gal. sprawy regulacyi rzek i zawiązywania w tym celu miejscowych spółek wodnych. za rzecz szczególnie ważną uznajemy i wielką przypisujemy doniosłość gruntownemu rzeczy tej na Radzie ogólnej Tow. gosp wyłuszczeniu. Zbadanie i wyjaśnienie dokładne tej sprawy w kole praktycznych gospodarzy, ze stosunkami miejscowemi rozmaitych okolic, klęską powodzi nawiedzanych, doskonale obznajomionych, będzie pobudką do zawiązywania rzeczonych spółek w sposób jak najodpowiedniejszy istotnej potrzebie, tak iżby oddane na ten cel fundusze jak największą przyniosły korzyść, i aby jak najmniejszym stosunkowo kosztem jak największe otrzymać wyniki. (C. d. n.)

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 8 lutego.

(—) Izba poselska Rady państwa ukończyła nakoniec dziś obrady nad ustawą kongrualną. Paragraf 2, który jest najważniejszy, gdyż normuje udział pieniężny, którym przyczyniać się ma fundusz religijny a względnie państwo, został przyjęty z poprawką Klaicza, która wprowadza pewne postanowienia na rzecz Dalmacyi. Wszystkie inne poprawki zostały odrzucone, a to po uwagach sprawozdawcy Jireczka, który miał na oku stosunki finansowe i usilnie zalecał uwzględnienie zakresu finansowej możności państwa. Podobne upomnienie wyszło przy § 9 dobitniej jeszcze z ust Ministra oświecenia. Baron Conrad oświadczył wyraźnie, że Ministerstwo nie byłoby w położeniu zalecić projektu ustawy do Najwyższej Sankcyi, gdyby ustawa bezzwłocznie miała wejść w życie. Jako najbliższy termin, w którymby tą nową ustawą podwyższone zobowiązania *obciążyć mogły* fundusz religijny a względnie zaangażować państwo, oznaczył Minister dzień 1 stycznia 1886 r., a i wówczas nie mogłoby podwyższenie nastąpić w całej sumie. lecz musiałoby być tak stopniowane, ażeby w ciągu trzech lat doszło do zaproponowanej wysokości. Tylko na rzecz kapłanów pomocników, kooperatorów i deficyentów może być przyjęty w każdym razie ciężar podwyższenia już w roku 1886. Warunek ten zawarty w oświadczeniu p. Ministra a podyktowany niestety nieodzownemi względami na stan finansów państwa, sprawił w Izbie głębokie wrażenie. Wiadomo, jak żywo i szczerze zajmuje się br. Conrad losem niższego duchowieństwa, jak chętnie popiera każdy środek, któryby wpłynąć mógł na polepszenie materyalnego położenia duchowieństwa, ale baron Conrad nie jest tylko Ministrem wyznań, lecz Ministrem w ogóle, członkiem najwyższej, a wobec Korony i reprezentacyi państwa odpowiedzialnej rady, którego obowiązkiem jest każdą nową kwestyę zbadać wszechstronnie, który zatem musi w postanowieniach swoich opierać się na stosunkach odpowiednich całemu ustrojowi życia państwowego. Nikt też nie przeczy, że polepszenie kongruy byłoby dobrodziejstwem. Ale czyliż dla tych ogólnych względów wolno narażać wielkie dzieło sprowadzenia równowagi w budżecie państwa, a to po tylu ofiarach poniesionych w ostatnich latach dla dokonania tego dzieła? Wedle stawu grobla, i należy pamiętać: *que le mieux est l'ennemi du bien.*

Odpowiedzi na powyższe pytania, a to nietylko słownej, lecz i w faktach wyrażonej, oczekiwać należy z wielkiem upragnieniem Przy tej sposobności pokaże się także, o ile usprawiedliwione są te głosy, które dają wyraz przekonaniu, iż w sprawie kongruy nie chodziło lewicy bynajmniej o poprawę materyalnego położenia pozostającego w niedostatku kleru katolickiego, i które na uzasadnienie podobnego przypuszczenia wskazują na to, iż lewica główne swoje siły skoncentrowała właśnie ku obronie tych punktów przedłożonia, które p. Minister br. Conrad wskazał wyraźnie i dobitnie jako nieprzepartą przeszkodę w dojściu do skutku całej ustawy.

Większość Izby do pewnego przynajmniej stopnia oceniła wywody p. Ministra; wprawdzie poprawka dep. Klaicza, która starała się uwzględnić oświadczenie ministeryalne, a to na drodze stopniowego w przeciągu najbliższych lat trzech podwyższenia kongruy, została odrzuconą dzięki koalicyi lewicy z niektóremi żywiołami prawicy, natomiast utrzymała się poprawka dep. Beera, która żądała, aby jako termin dla prawomocności ustawy przyjęto 1 stycznia 1886 r.

Na wtorkowem posiedzeniu przyjdzie kolej na nowelę do ustawy o należytościach, która ma zapewnić państwu pewną zwyżkę w duchodach. Ciekawą jest rzeczą, jaką postawę zajmie wobec tego przedmiotu lewica, która z takim zapałem głosowała za pojedyńczemi pozycyami przedłożenia kongrualnego nakładającemi na państwo znaczne ciężary; w każdym razie należałoby się spodziewać, iż stronnictwo to przynajmniej *w tym* wypadku nie będzie głosowało przeciw noweli, której zadaniem jest wytworzyć nowe źródło dochodu na pokrycie zawotowanych wydatków, i że okaże się skłonnem nietylko do uchwalania nowych potrzeb, lecz także dochodów nieodzownych dla egzystencyi państwa.

Rada państwa.

Komisya dla regulacyi rzek galicyjskich miała zebrać się wczoraj na drugie pełne posiedzenie i zakończyć dyskusyę ogólną. W uzupełnieniu wczorajszego naszego referatu o obradach sobotnich tej komisyi należy podnieść, iż zabierał także głos hr. Stadnicki, a przemówienie jego świadczące o bogactwie wiadomości technicznych, tudzież gruntownem wystudyowaniu przedmiotu, zrobiło wielkie wrażenie nawet na posłach lewicy.

Jak wiadomo, na sobotniem posiedzeniu komisyi przemawiał także prezes gabinetu hr. Taaffe. Według relacyj dzienników wiedeńskich, pan Prezes gabinetu oświadczył co następuje: Rząd postępuje według dobrze obmyślanego systemu. Pragnie on nietylko zastosować środki paliatywne przeciw wylewom, lecz uchylić stanowczo klęski nawiedzające Galicyę. Dlatego też rząd zdecydował się na wniesienie przedłożenia wymagającego tak obszernych i znacznych bezwątpienia ofiar finansowych. Początek jakiś musiał być przecie zrobiony. Ofiary, jakie ponosi państwo z powodu Galicyi nie wykluczają bynajmniej, iż rząd będzie się starał także poczynić odpowiednie zarządzenia w interesie uregulowania rzek w innych krajach koronnych. Prawdą jest, iż dla wielu rzek galicyjskich nie przygotowano jeszcze robót przedwstępnych, jednakże chciejmy zrobić początek, gdyż w przeciwnym razie, zwłaszcza gdyby we wszystkich krajach koronnych miała rozpocząć się akcya, przez dłuższy czas nicby nie zrobiono innego, jak tylko przedsiębrano dochodzenia i uskuteczniano plany i przedwstępne roboty. P. prezes gabinetu zalecił w końcu przejście do dyskusyi szczegółowej.

Do *Czasu* piszą, iż po posiedzeniu pp. Menger i Süss zatrzymali w sali komisyjnej dwóch włościan, delegowanych do tej komisyi od klubu ks. Lichtensteina i żarliwie wykładali im niepowetowaną krzywdę, jakiej doznałoby włościaństwo w krajach alpejskich, gdyby rzeki galicyjskie za pomocą zasiłków ze skarbu państwa zostały do porządku przyprowadzone.

---

rze słychać było ciągle trzask łamanych gałęzi przez spłoszonego konia i dzikie wrzaski ścigających go chłopów — tu w skotłowanej gromadzie bijących się rozlegały się jęki i przekleństwa.

Nagle z tej gromady podniósł się chłop olbrzymiego wzrostu, w podartej na szczątki siermiędze, otrząsł ruchem lwa spadające mu na oczy kudły i obejrzał się dokoła. Przez chwilę stał tak, błądząc wzrokiem, w końcu krokiem ciężkim począł się zbliżać do Jagusi.

— Kto tu stoi? — spytał głosem grubym, chrapliwym — a to ty, coś to ni dziewka ni chłop. Hej! — obrócił się do rozłażącej się już kupy bijących się — hej! chłopcy! weźwa się do tej dziewuchy!

Mówiąc to, ściągnął rękę ku cuglom konia. Jagusię zimny pot oblał. W najwyższym stopniu przerażenia spięła konia ostrogami, zawróciła i pędem ruszyła gościńcem, gdzie ją oczy poniosą, drogą wiodącą ku Częstochowie. Biedne zwierzę, kłute ostrogami oszalałej z przerażenia dziewczyny, gnało ze wszystkich sił, dudniąc po zmarzłej ziemi, wyrzucając z pod kopyt całe bryły śniegu i ziemi. Jagusia, pochylona naprzód, z oczami szeroko rozwartemi nagliła do pospiechu konia, nic nie widząc i nie słysząc. Ciągle zdawało jej się, że chłopi ją ścigają, że rozlega się krzyk owego olbrzyma kudłatego:

— Weźwa się do tej dziewuchy!

Nie widziała tego, że las się już dawno skończył, że gnała teraz przez nagie pola i wzgórza pokryte śniegiem, że żywej duszy za nią nie było, że otaczała ją poważna cisza nocy zimowej. Z poza chmur czarnych, bałwaniących się po niebie, kiedy niekiedy wyjrzała gwiazdka samotna, jak punkcik złoty błyszcząca na głębokim, ciemnym lazurze nieba. Na polach leżał jak biała płachta śnieg i wiatr gdzieś z dala przynosił naszczekiwania psa. Ona nic tego nie widziała, nic nie słyszała, tylko pędziła, pędziła ciągle naprzód....

O! czemuż ją strach tak zaślepił, czemu nie widziała tego co się przed nią dzieje, czemu ciągle w tych jej ślicznych błękitnych oczach stał tylko okropny kudłaty olbrzym chłopski? Oto z tego wzgórza, na który wbiegł z wyraźnym wysiłkiem jej biedny koń kłuty ostrogami, widać w mgle nocy zimowej niedalekie już, szeroko rozkładające się ognie, niby to wieś a nie wieś, niby miasto a nie miasto, niby obóz... Czy to nie obóz szwedzki?

Tak, nie inaczej: obóz to szwedzki. Wielkie ogniska się palą, zataczając obszerny krąg koło murów Jasnejgóry. Na szczycie Jasnogórskiej wieży chwieje się także gorejąca latarka, niby czerwona gwiazda migotliwa w ciemnych otchłaniach nocy. W dali poza obozowiskiem dogasa pożar Częstochowy i widać jeszcze małe ognie, żarzące się zgliszcza, woń spalenizny wiatr roznosi szeroko i mała ciemno-purpurowa łuna otacza niby płachtą czerwoną i Jasnogórę i obóz szwedzki i gorejące miasteczko. Koło ognisk obozowych kręcą się niby duchy ciemne sylwetki żołnierstwa szwedzkiego Noc jeszcze nie późna i w obozie szwedzkim ruch panuje. Gdzieś tam nawet, w oddali, z drugiej strony klasztoru słychać trąbienie i bicie w kotły Niekiedy do uszów Jagusi wiatr przynosi rżenie koni i urywane głosy krzyczących Szwedów.

Ale ona tego wszystkiego nie słyszy. Jej brzmią ciągle w uszach straszne przekleństwa bijących się chłopów, straszniejsze ich jęki i krzyki, brzmią jej słowa olbrzyma kudłatego:

— Weźwa się do tej dziewuchy!

Zresztą nic więcej nie widzi i nie słyszy. Pochylona na łęku kulbaki, łechcze bezustannie ostrogami boki konia, który pędzi ile mu sił starczy i w pędzie tym ciężko już oddycha, za chwilę paść może. Nie minie i dwóch pacierzy, gdy oszalała dziewczyna, rycerz Litawor, wpadnie w sam środek szwedzkiego obozowiska.

Jakoż głuchy tentent pędzącego cwałem konia, rozlegający się wśród ciszy nocnej, zwrócił uwagę Szwedów, spoczywających koło najbliższego ogniska. Popowstawali i niespokojnie nadsłuchiwać poczęli. Tentent się zbliża, rośnie, coraz głośniejszym się staje i za chwilę koło zdumionych i przerażonych tem nagłem zjawiskiem Szwedów, przeleciała jak wicher, jak widmo Jagusia. Koń spieniony z rozwianą grzywą rwał co mu jeno sił starczyło, a na koniu siedział jeździec, okryty w burkę, której poły unosiły się niby skrzydła. Szabla przy boku tego jeźdzca, uderzając się o strzemiona, dzwoniła rozgłośnie. Rycerz przeleciał, gnał dalej wśród ognisk, budząc wszędzie podziw i przestrach, wpadł do środka obozu. Tu i owdzie Szwedzi pozrywali się z ziemi, wielu krzyczy głośno, inni biegną do koni i broni, kilku goni pędzącego jeźdzca. Koń rycerza Litawora przestrasza się temi krzykami, bierze na kieł, wpada na jakiś namiot, plącze się w sznurach i pada ciężko na ziemię....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WALERY PRZYBOROWSKI.

SPRAWY MONARCHII

(Finanse austryackie).

W sprawie finansów austryackich pisze jeden z dzienników: We Francyi, za czasów restauracyi, miało przyjść pewnego razu w obecności króla do ostrej sprzeczki pomiędzy prezesem gabinetu a ministrem skarbu, przyczem ten drugi, baron Louis, jeden z najznakomitszych finansistów, jakich kiedykolwik posiadała Francya, odezwał się do prezesa ministrów: „Prowadźcie dobrą politykę, a wtedy możecie być pewni dobrych finansów". Słowa te przeszły do historyi i słusznie, gdyż zawierają w sobie cenną prawdę. W państwie, w którem polityka źle jest prowadzoną, nie pomogą największe wysiłki mężów, stojących na czele skarbowości, finanse muszą być w złym stanie. Gdy przeciwnie polityka jest dobra, w takim razie i finanse, odpowiednio do położenia państwa i jego antecedencyj okazują się także względnie, lub całkiem dobremi Polityka znajduje swój wyraz w kolumnach cyfr budżetowych i kurscetlach. Na poparcie tego twierdzenia, znajdujemy wymowny dowód w Austryi. Pięcioprocentowa przedlitawska renta, tak zwana „renta Dunajewskiego" notowaną jest tylko o kilka centów niżej kursu *al pari*, nasz kredyt państwowy wykazuje wewnętrzne polepszenie i zdrowie, które uwprawniają do jak najlepszych nadzieji w niedalekiej już przyszłości. Ministerstwo nie poczytuje z pewnością podniesienia i polepszenia kredytu państwowego za jedyną i wyłączną swoją zasługę. Głęboka niechęć ciężko wypróbowanej publiczności przeciw wszystkim przedsiębiorstwom akcyjnym, ciągła obniżka rent gruntowych, rozliczne konwersye tak w kraju, jak i zagranicą — wszystko to przyczyniło się potężnie do podniesienia kursu renty; z drugiej jednak strony nie ulega wątpliwości, że znaczna część sukcesu może być słusznie i sprawiedliwie zapisaną na rachunek obecnego rządu. Prowadził on dobrą politykę finansową, umiał podnieść dochody państwa, unikał skrzętnie nieprodukcyjnych wydatków, zapobiegł za pomocą ekonomicznego ustawodawstwa istniejącym niedogodnościom i uchronił państwo przed możliwemi w przyszłości stratami. Rząd atoli uczynił jeszcze więcej: prowadził on dobrą w ogóle politykę. Osiągnął on cele, do których tylko dążyli jego poprzednicy. P. Minister Dunajewski niebyłby wstanie osiągnąć swoich finansowo-politycznych zdobyczy, gdyby niebył członkiem gabinetu, który wykazał także sukcesa na polu państwowo-politycznem. Prezes gabinetu bierze zawsze udział w polityce finansowej, chociaż niema bezpośrednio nic wspólnego z urzędem kanclerza skarbu.

Ministerstwo hr. Taaffego może istotnie pochlubić się politycznemi sukcesami. Ono to przedewszystkiem wytworzyło pełny parlament. Ono to umiało zapewnić uznanie i poszanowanie dla konstytucyi nawet w kołach, które zachowywały się dawniej wobec niej nieprzyjaźnie. Nie potrafiło wprawdzie rozbroić wszelkiej opozycyi, dokazało jednak tego przynajmniej, iż obecnie nie ma w państwie żadnej opozycyjnej i wrogo dla ustroju państwowego usposobionej narodowości. Nietylko wszystkim przysługują równe prawa, lecz wszyscy mają to przeświadczenie, iż zasiadają u jednego stołu. Parlament austryacki i ministerstwo austryackie mają za sobą moralną powagę, do jakiej nie mogły rościć sobie prawa wówczas, gdy pojedyncze kraje były tak dobrze jak wykluczone od udziału w życiu politycznem a w parlamencie istniało jedno tylko stronnictwo identyczne z jedną narodowością.

Dobra polityka i owoce dobrej polityki znajdują wyraz w zaufaniu, jakiem darzy nas Europa w kursach notowanych na giełdach europejskich. Przedewszystkiem jednakże „renta Dunajewskiego" jest termometrem austryackiego kredytu, a jeśli przypomnimy sobie cierpką krytykę, z jaką lewica i jej organa powitały utworzenie tej renty, jeśli przywiedziemy na pamięć złowrogie przepowiednie publicystycznych Kassandr, które tak głośno odzywały się w swoim czasie, będziemy mieli wszelki powód nietylko do zadowolenia, ale i do uśmiechu tryumfu. Nie przeceniamy bynajmniej tego, co zostało osiągniętem; wiemy, że nim zostanie przywróconą zupełna równowaga w budżecie i uregulowaną waluta, potrzeba będzie pokonać wielkie trudności; nie lekceważymy ogromu pracy, pozostałej jeszcze do załatwienia, jednakże wotum zaufania, jakiem darzą nas codziennie i coraz wyraźniej targi pieniężne napełniają nas otuchą i zaufaniem. Najlepszą to wskazówką, iż tak pod względem politycznym, jak finansowym, znajdujemy się na właściwej drodze."

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Ruch antianarchistyczny w Szwajcaryi.)

Za przykładem innych państw i Szwajcarya także, ta bezpieczna dotychczas przystań dla anarchistów zamyśla na seryo pozbyć się niewygodnych i niebezpiecznych gości, którzy, grożąc wykonaniem zamachu na pałac związkowy w Bernie, sami ściągnęli na siebie burzę. *Züricher Ztg.* zapowiada ją w następujących wyrazach:

„Skoro weźmiemy na uwagę, że odkąd Rada związkowa zniewoloną była wydalić tylu a tylu anarchistów, w Mosta organie *Freiheit* zaczęły się pojawiać bezustanne artykuły piorunujące na Szwajcaryę i jej władze, skoro widzimy, że anarchiści we wszystkich miastach szwajcarskich mają stałe organizacye, z których powstali mordercy jak Kammerer i Stellmacher, to słusznie lękać się można zdradzieckiego zamachu na pałac nasz związkowy. Powstaje więc domysł, że rada związkowa ostatecznie uzna konieczność wydalenia wszystkich anarchistów, o ile oni są cudzoziemcami i jako anarchiści znani.

(Polityka czarnogórska)

Piszą z Cetynii: Organ rządowy *Glas Czarnogorca*, zaznacza jako program rządu w bieżącym roku, pracę pokojową na wszystkich polach życia publicznego. Już sam ten program — pisze przytoczony dziennik — nakłada na rząd książęcy obowiązek trzymania się także na zewnątrz polityki pokojowej. Obecne położenie w Europie jest na szczęście takie, iż możliwą jest polityka pokojowa. Wielkie konserwatywne mocarstwa, Rossya, Austro-Węgry i Niemcy, w interesie utrzymania ogólnego pokoju postanowiły działać we wszystkich wielkich kwestyach w ścisłem porozumieniu, a uchwała ta jest rękojmią utrzymania spokoju w naszej części świata. Nawet na półwyspie bałkańskim, gdzie interesa Rossyi nie zawsze są w karności z interesami Austro-Węgier, zapewnione zostało solidarne postępowanie obu mocarstw. Cel ten został osiągnięty skutkiem zjazdu w Skierniewicach, a wspólne życzenie utrzymania stanu, jaki został wytworzony skutkiem traktatu berlińskiego, ułatwiło osięgnięcie tego celu. Niemniej pokój w Czarnogórze opiera się na porozumieniu skierniewickiem. Wprawdzie ludy bałkańskie nie mają powodu błogosławić traktatu berlińskiego, jednakże należy przyznać, iż traktat ten miał tę dobrą stronę, że utrwalił sytuacyę. Dlatego też należy uznawać ów pakt międzynarodowy, albowiem w takim tylko razie może być utrzymany pokój na Wschodzie. Pod osłoną tego paktu — kończy organ czarnogórski — daną została także naszemu rządowi sposobność do oddania się całkowicie polityce pokojowej i pozostawania z naszymi sąsiadami w dobrych stosunkach. Wszystko to zaś stanowi zarazem warunek zrealizowania wielkiego zadania, jakiem jest wewnętrzne państwowe odrodzenie Czarnogóry".

(Z francuzkiej Izby poselskiej.

Obrady nad projektem podwyższenia opłat cłowych od zboża i bydła we Francyi stają się coraz bardziej zajmującemi, gdyż mowcy dotykają kwestyj politycznych ale zarazem rozprawy te przeciągają się wbrew życzeniom i przewidywaniom gabinetu. Na posiedzeniu sobotniem przemawiał Raoul Duval z wielkiem powodzeniem przeciw podwyższaniu ceł, które nazwał niesprawiedliwem, niepolitycznem i bezskutecznem. Mowca jest sam hodowcą na większe rozmiary, ale protestuje przeciw wszelkiej protekcyi, z którejby mógł odnieść korzyść. Ilekroć państwo — mówił Duval — występowało jako orędownik zaopatrywania kraju w pierwsze potrzeby żywności, zawsze to wywoływało drożyznę. To co się dzieje w departamentach bliskich stolicy, nie może być regulatorem stosunków produkcyi w całej Francyi, a tembardziej stosunków handlowych całego świata. Zadaniem państwa nie jest przyjmowanie na siebie roli Opatrzności i dyktowanie, ile każdy z obywateli powinien zyskać. Zdumiewać może, jak państwo po tylu doświadczeniach, dziś jeszcze chce świadomie powracać do dawnych błędów ekonomicznych. Obecne przesilenie dotyka nietylko Francyę, jest ono bowiem ogólne i rozciąga się na wszystkie gałęzie produkcyi. Tak samo jak innych produktów, obniżyła się i wartość zboża, ale obok przyczyn ogólnych, istnieją jeszcze specyalne, dla rozwoju rolnictwa niepomyślne. Jednakowoż podwyższenie ceł nie przyniesie innych skutków, lecz zada cios dobrodziejstwom nowoczesnego postępu. Prawodawca może regulować ruch, ale nie zadawać mu gwałtu środkami przemocy. Zaproponowane cła 3 albo 5 franków, zepchnęłyby Francyę do czternastego albo piętnastego rzędu mocarstw europejskich i miałyby znaczenie reakcyi. Nie Francya jest regulatorem ruchu całego świata, ale Anglia. Zabiegi krajów produkujących zwracają się ku Londynowi. Konsumcya Francyi przedstawia tylko cząstkę w olbrzymiem mnóstwie zboża, które znajduje się w ruchu na całym obszarze świata. Spekulacya, która przy ruchu swobodnym przedstawia się jako rzecz dobra, byłaby czemś niesłychanie wstrętnem, gdyby była popierana ruchomemi taryfami, które służą do kombinacyj nie przynoszących żadnych korzyści publiczności. Cło od zboża podkopie i zrujnuje pewne gałęzie przemysłu i uczyni wielki uszczerbek hodowli bydła na południu Francyi, gdyż tam karmione jest bydło pośledniejszemi gatunkami zboża. Francya jest krajem wywozowym i musi się starać o pole zbytu dla swoich produktów. Należy się starać, aby nie dać powodu do repressaliów ze strony państw sąsiednich, o których była już mowa. Wywóz nasz do Austryi wynosi około 20 milionów. Otóż Austrya łatwo sobie poradzi bez naszych produktów, ale uszanuje traktat handlowy tylko w takim razie, jeżeli i my to uczynimy. Ażeby można produkować rzeczy tanie, trzeba także mieć możność taniego wyżywienia się. Czyliż byłoby rozsądnem, podnoszenie w tej chwili cen środków wyżywienia robotnika produkującego, podczas, gdy wywóz nasz rok rocznie się uszczupla. Nie wtargnięcie bowiem obcego zboża na nasze rynki spowodowało deprecyacyę kursów, ale w istocie niezwykle pomyślne żniwa. (*Oklaski z lewicy*). Obniżenie cen zboża datuje się od niedawna, ale nic nie skłania do przypuszczenia, by stan ten potrwał długo. Mowca twierdzi w końcu, że położenie nie jest tak rozpaczliwe, jak się na pozór wydaje. Przywóz do Francyi nie przybrał równie takich rozmiarów, o jakich sobie bezpodstawnie wyobrażano. W niektórych okolicach były żniwa niepomyślne i to, nie zaś ogólny stan rolnictwa jest przyczyną złego. W takiem położeniu jednak bez wolności handlu mielibyśmy głód Jeżeli dzierżawcy ofiarują niskie ceny dzierżawne, to winni są ci, którzy rozgłaszali wszędzie i rozpaczliwie zawodzili, że nadal z rolnictwa wyżyć niepodobna. Mówiono między innemi, że targi Europy zamknięte są dla naszych produktów, a jednak wywozimy z kraju artykułów za dwa milardy. Mowca przytacza przykłady, w jak niedorzeczny sposób dopuszczono się przesady w przedstawieniu dowozu obcego bydła do Francyi W Ameryce mniemano także, iż cło odnośne trzeba podwyższyć, właśnie sprowadzono nędzę, czyżby więc koła rolnicze chciały naśladować ten smutny przykład? W ostatnich czasach stało się poniekąd modą u nas, naśladowanie we wszystkiem ks. Bismarcka, lubo przyczyny tego nie znam i w to nie wchodzę. Ale wiem, że ile razy robiono próby podwyższenia ceł, rezultatem było zawsze smutne rozczarowanie. Nie wiem, czy się kto odważy wytrwać przy cłach podwyższonych w razie powszechnego nieurodzaju. Cło może być korzystne tylko niezmiernie małej liczbie ludzi, obciąży natomiast cały ogół konsumujących Rolnicy sami żądają innych środków, i w istocie tylko zniżenie podatków przyniosłoby korzyści rolnikom. Mowca zakończył wyrazem ubolewania, iż zniewolony jest przypominać argumenta, które od dawna nie podlegały już żadnej dyskusyi. (*Oklaski z prawicy i z lewicy*).

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminom Krościenko i Wolica, w powiecie dobromilskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 10 zł.

— **JE. Pan Namiestnik**, Filip Zaleski, powrócił dziś rano do Lwowa.

— **JE. Pan Namiestnik** nadał opróżnione z końcem pierwszego półrocza szkolnego 1884/5 stypendyum z fundacyi Franciszka br. Hauera o rocznych 100 zł. Tadeuszowi Tertilowi słuchaczowi II roku praw na c. k. uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, synowi galicyjskiego urzędnika rządowego.

— **O zmarłym generale** hr. Justynie Koziebrodzkim, pisze *Czas*: Wyniosła, prawdziwie rycerska postać i natura, zastanawiała na pierwszy rzut oka, a polskie serce pociągało za bliższem poznaniem. Służąc od młodości wojskowo, był żołnierzem w całem znaczeniu tego słowa. Podczas ostatniej wojny pruskiej, już jako pułkownik, prowadził w ogień swój pułk z niezmierną odwagą, aby powstrzymać zwalające się masami nieprzyjacielskie wojska — kiedy padł przestrzelony na wylot kulą Podjęty z pobojowiska, w niewoli pruskiej wyleczony został z rany, którą miano za śmiertelną, ale która na resztę życia nie dozwalała mu powrócić do trudów wojskowych. Usunąwszy się od czynnej służby, osiadł w dobrach Podhajczyki na Podolu, w okolicy Trembowli. Piętnastoletnią pracą dobra piękne, ale zniszczone, doprowadził do kwitnącego stanu. Wzniósł budynki gospodarskie i piękną siedzibę, założył park. Przejeżdzając dziś przez Podhajczyki, zdaje się, że nie jesteśmy na naszem Podolu, tak bardzo zaniedbanem, ale gdzieś w kraju wysokiej kultury. Liczne zabudowania, dachówką kryte, w stajniach konie wysokiej rasy, obora wzorowa, żyzna gleba uprawiona według postępowych zasad — a to wszystko dokonane w krótkim stosunkowo czasie, bez wielkich nakładów, tylko energią i systematycznością wojskową, ożywioną dobrze zrozumianą miłością kraju i ziemi. Dając wzór wytrwałej pracy, oszczędności i niezłomnej woli w okolicy, zagrożonej wykupem ziemi przez żydów, gdy rzucono myśl spółki rolniczej w Tarnopolu i Towarzystwa opieki i pomocy dla ziemian, generał Koziebrodzki wraz z swym bratem posłem, stał się duszą tego związku do ratowania współobywateli, i nie jednego już postawił na nogi.. W pracach rady powiatowej brał udział, a za jego sprawą powiat trembowelski, nie posiadający jednej drogi bitej, dziś przerżnięty jest komunikacyami dostępnemi Gdzie dobro ogółu, był pierwszy do pracy, nigdy nie stawał nikomu w drodze, ale się też nie zatrzymał na pół drogi, dopóki do zamierzonego nie doszedł celu. — Zwłoki zmarłego przewiezione i pochowane zostaną w Podhajczykach.

— **Rada szkolna krajowa** poleciła osobnym okólnikiem do użytku szkolnego nowe zeszyty krajowe do nauki kaligrafii, zarówno polskiej jak i niemieckiej, układu p. L. Peszkowskiego, a wydane staraniem firmy krakowskiej J. S. Fischera. Zeszyty te wyróżniają się od innych metodycznem ułożeniem wzorów, oraz dokładnem i starannem wykończeniem, czem przewyższają wszystkie inne, obecnie w szkołach używane. Rzeczą jest teraz nauczycielstwa, poprzeć usiłowania wydawców krajowych jak najprędszem wprowadzeniem takowych do użytku szkolnego.

— **Bal kostiumowy Koła literackiego.** Sprzedaż biletów odbywa się codziennie w lokalu Koła, plac Maryacki l. 9 od godziny 10 do 12 rano, oraz od 5 do 8 wieczór, i w hotelu George'a pod nr. 42 od godziny 12 do 1 w południe. Cena biletu pojedynczego 7 zł, familijnego 15 zł. Dla członków Koła wydaje się bilety jedynie w lokalu Koła. Cena biletu pojedynczego 5 zł., familijnego 10 zł. Komitet uprasza osoby, które mają wystąpić w kostiumach historycznych wszystkich czasów, lub w kostiumach wschodnich, dalej w kostiumach ludowych małoruskich, ażeby raczyły zawiadomić o tem prezesa Koła literackiego do czwartku, 12 lutego, dla ułożenia pochodu historycznego.

— **Odczyty dla kobiet.** Szósty odczyt odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 5 w sali ratuszowej. Mówić będzie „O hygienie narządu oddechania, p. dr. Oskar Widman, który prawdziwie obywatelskiem uczuciem wiedziony, raczył przyjąć udział w odczytach na miejsce nieodżałowanej pamięci Tadeusza Żulińskiego.

— **Teatr.** W przepełnionej sali teatru Skarbkowskiego było wczoraj bardzo wesoło. *Mąż z grzeczności* przez dobre trzy godziny budził w słuchaczach wybuchy szczerego śmiechu, jakkolwiek nowa ta praca sympatycznej spółki autorskiej „A. Abrahamowicz i R. Ruszkowski", przy swej bezpretensyonalności, ma nierównie poważniejsze założenie, i więcej się liczy z psychologią, niż poprzednie, a pod względem prowadzenia rzeczy, pod względem techniki scenicznej, zdradza rękę już doświadczeńszą. Co prawda, do powodzenia wczorajszej premiery, bardzo, bardzo się przyczyniła wyborna gra, mianowicie samego bohatera sztuki, „męża z grzeczności", Hilarego (p. Kwieciński), który w mniej zdolnych rękach mógł być blady, i na szwank narazić losy nowej sztuki. Hilary nie jestto postać na scenie nowa, tem staranniej przeto i barwniej powinna była być nakreśloną, ażeby mogła sprawić odpowiednie wrażenie; a tymczasem właśnie tej postaci wytknąćby można pewne nierówności i niekonsekwencye, które p Kwieciński grą swoją zatarł, uzupełniwszy natomiast właściwą jej charakterystykę w sposób, chwilami rzeczywiście świetny. Wybornie też odegrała panna Stachowiczówna żonę „męża z grzeczności", Wandę, a beneficsant, p. Zboiński, rolę jej wujaszka „kapitana", która to postać w tym zakroju, jak ją nam autorowie „Męża z grzeczności" podali, jest oryginalną, a wprost z życia, wraz z nieodłącznym „forysiem" swoim, na deski teatralne przeniesioną. Również z życia i najbliższego otoczenia naszego wzięte są panie „Klotylda" i „Filomena", kwestarki towarzystwa dam dobroczynności, jakkolwiek zadużo w tych postaciach szarży. Konwencyonalne, a może aż nazbyt pospolite są natomiast: wdowa pani Barbara, stara panna Petronella i pieczeniarz Dyonizy. — Artyści w ogólności grali starannie, pan sufler tylko był wobec amfiteatru cokolwiek niedyskretnym.

— **Akademia umiejętności.** W ostatnich dniach odbyło się posiedzenie komisyi historyi, oświaty i literatury, a następnie posiedzenie komisyi historycznej. Na pierwszem wysłuchano referatu dra. Ziemby o materyałach, odnoszących się do historyi układania ksiąg elementarnych przez komisyę edukacyjną i uchwalono ogłosić takowe w wydawanem przez komisyę archiwum. Następnie uchwalono na

wniosek prof. Morawskiego, rozpocząć wydawnictwo zbioru poetów łacińsko-polskich wydaniem tomu 2, który pomieści poezye Pawła z Krosna i Jana z Wiślicy, zebrane i opracowane przez dra. Kruczkiewicza. Na posiedzeniu komisyi historycznej postanowiono przeznaczyć stale sumę 1000 złr. rocznie z funduszów komisyi na koszta podróży do archiwów zagranicznych, w celu systematycznych poszukiwań. W pierwszym rzędzie uznano potrzebę takich podróży do Rzymu, do archiwum watykańskiego i do Gdańska, do archiwum miejskiego i uchwalono wysłać do Rzymu na czas dłuższy dra. Abrahama dla rozpoznania materyału do dziejów Polski średniowiecznych. Do Gdańska zaś ma się udać na krótszą wycieczkę prof. Zakrzewski, dla rozpatrzenia się głównie w materyale do dziejów wieku XVI, szczególniej do historyi sejmów w pierwszej połowie tegoż wieku. Następnie uznając potrzebę, aby dawniejszy materyał dyplomatyczny Małopolski był zebrany razem (jak się to już stało dla Wielkopolski w kodeksie dyplom. Wielkopolskim), uchwalono wydać 2 tom kodeksu dyplomat. Małopolskiego, któryby objął dyplomata do końca XIV wieku, bądź niewydane jeszcze, bądź też wydane, lecz rozrzucone pojedyńczo po różnych dziełach lub czasopismach, albo wreszcie wydane dawno, a niekrytycznie (Nakielskiego Miechovia). Wydawnictwa tego podjął się dr. Piekosiński.

— **Na budowę magazynu** dla c. k. fabryki tytoniu w Krakowie, której koszt preliminowany jest w sumie 16.754 zł. 49 ct., rozpisana została rozprawa konkurencyjna na dzień 27 b. m. Bliższych szczegółów udzieli wymieniona wyżej c. k. fabryka.

— **Koncert panny Teresy Jakubowicz** odbędzie się w piątek, 13 lutego, w sali tow. muz. o $7\frac{1}{2}$ wieczór.

— **Czysty dochód** z balu prawników, wynosi 475 zł. Komitet składa zarazem p. Lilienfeldowi podziękowanie za łaskawe bezpłatne dostarczenie piwa dla muzyki.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu J. Dreklera i Synów, plac Kapitulny l. 2.: Pp. Włodzimierz hr. Borkowski 20 zł., Gedaly Nadel dostawca wiktu 5 zł., ks. kan. Stańkowski 5 zł., J. L. 1 zł., Antoni Kozłowski 1 zł., Paweł Ferent 1 zł. 60 ct., S 1 zł., ś. p. hr. K. Golejewski 4 zł. 76 ct. Rozdano od dnia 31 stycznia do dnia 7 lutego b. r. 1.652 porcyj zupy i 1.590 porcyj chleba.

— **Uzupełniający wybór** jednego członka Rady powiatowej w Pilznie, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 11 marca bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, we wtorek, 10 b. m, *Faust*, opera w 5 aktach K. Gounoda. — Jutro, we środę, 11 b. m, po raz drugi: *Mąż z grzeczności*, komedya w 3 aktach pp. Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego. — We czwartek, 12 b. m., *Afrykanka*, opera w 5 aktach G. Mayerbera.— Odbywają się próby ze słynnej komedyi z repertoaru Theatre-Française p. t. *Deputowany z Bombignac*, która w Paryżu graną jest z wielkiem powodzeniem. Rolę tytułową graną tam przez Coquelina, odtworzy u nas p. Lubicz.

— **Śnieg** pierwszy raz od dwóch miesięcy pokrył znów dachy w naszem mieście cienką warstwą, która zapewne pierwszych promieni słonecznych nie przetrwa, a utrzymała się z nocy jedynie siłą pięciostopniowego mrozu.

— **Kradzież w cerkwi.** Dnia 24 stycznia nad ranem, w Sarańczukach, w powiecie brzeżańskim, znaleziono cerkiew otwartą, a kufer, w którym się znajdował zapis długu państwa z dnia 1 sierpnia 1869 r. l. 16.568, opiewający na 1.100 zł., oraz 145 zł. 97 ct. cerkiewnych pieniędzy w gotówce, rozbity i próżny. Zarządzone bezzwłocznie śledztwo zdołało wykryć sprawcę kradzieży w osobie miejscowego diaka, Fedka Czornego, w którego pomieszkaniu znaleziono pomienioną gotówkę, zaś zapis długu państwowego znaleziono w cerkwi, pomiędzy porozrzucanemi papierami, wyrzuconemi z kufra. Czorny jest uwięziony.

— **Podrabianie monet.** We wsi powiatu myślenickiego Więciurce, wyśledzeni zostali dwaj młodzi włościanie, bracia Wnękowie, którzy z mieszaniny ołowiu i cyny odlewali monetę, naśladującą srebrne guldeny austryackie. Młodszego z fałszerzy, Andrzeja Wnęka, przytrzymano w Myślenicach, gdy wydać chciał dwie sztuki podrabianej monety takiej za prawdziwą. W mieszkaniu Wnęków znaleziono przybory fałszercze i mały zapas ołowiu i cyny. Wnękowie są uwięzieni

— **Lody Wisły** na całej prawie długości w granicach Królestwa już puściły. Pod Dęblinem utworzył się zator, który miano rozsadzić prochem. Niebezpieczeństwa wylewu w Królestwie nie ma.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono wczoraj, z otwartego pokoju, pod l. 10 ulica Jagiellońska, na szkodę p. Jadwigi M., złote, starożytne kolczyki, kształtu gruszki, z brylantowemi listkami i perłami, wartości 100 zł. — Zgubiono: p. Wawrzyniec D. pugilares z kwotą 44 zł., recepisem pocztowym na imię Michała R. z biletem zniżonej ceny jazdy koleją na imię Stanisława M.; kartkę ruskiego banku na złoty łańcuszek za 34 zł. zastawiony. — Zakwestyonowano u pokojowej złodziejki, Maryi Kołodziej, zimową popielatą i czarną harasową chustkę, komuś skradzioną; w Rawie zakwestyonowano dnia 3 b. m, z jakiejś kradzieży pochodzącego konia, wałacha, 6 lat mającego, maści kasztanowatej, dobrze odżywionego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Tryeście członek Izby panów Rady państwa ze stronnictwa liberalnego Jan br. Scrinzi, przeżywszy lat 79; w Vivi nad rzeką Kongo w Afryce badacz przyrody dr. Oskar Stroebelt, który z ramienia międzynarodowego stowarzyszenia afrykańskiego odbywał podróż naukową w owych okolicach i pomagał Stanleyowi w zakładaniu stacyj nad rzeką Kongo.

— **O pobycie Odyńca w Wajmarze** i stosunku jego do Mickiewicza i Goetego, zaczęła berlińska *National-Ztg* drukować szereg fejletonów.

— **Kronika podróży.** Korespondent *Köln. Ztg.* z Bimbii, w Krainie Kameruńskiej, p. Hugo Zöller, w liście z dnia 17 grudnia 1884 donosi o wyprawie, którą wspólnie z członkami polskiej wyprawy naukowej do Afryki, pp. Rogozińskim i Janikowskim, odbył na szczyt najwyższej na zachodniem wybrzeżu Afryki góry, zwanej Kameruńską przez geografów, a „szczytem bogów" (Mongo Ma Loba) przez czarnych krajowców. Góra ta o paręset metrów zaledwie niższa od europejskiego olbrzyma Mont-Blanc, przed naszymi podróżnikami była tylko dwukrotnie zwiedzaną przez Europejczyków, mianowicie przez Anglika Burtona, który ogłosił pod wielu względami niedokładny jej opis. Wyprawa Polaków z p. Zöllerem, a pod przewodnictwem p. Rogozińskiego, który najął dziesięciu murzynów do niesienia namiotów, żywności i t. d., ogólnej wagi 300 kilo, potrzebowała pięciu dni, aby po przezwyciężeniu wielkich trudności, dotrzeć na „szczyt bogów". Przewodnik wyprawy, naczelnik plemienia Beandy, Monica wraz z innymi murzynami, pozostał czwartego dnia podróży, w wysokości 2.800 metrów, na stoku góry, ponieważ przesąd nie pozwala krajowcom kusić się o dotarcie na sam szczyt tejże, kędy według ich mniemania, bogowie mają siedzibę. Podróżnicy nasi, przy sprzyjającej pogodzie, mieli ze szczytu wspaniały i opisać się nie dający widok na niezliczone góry i wygasłe kratery pasma Kameruńskiego. Czynnego krateru wprawdzie nie dostrzegli nigdzie, ale widzieli świeżą lawą pokryte miejsca na stokach. Jakoż kapitan i podróżni pewnego parowca w r. 1868 widzieli potężny słup ognia i dymu, dobywający się ze szczytu Kamerunu i niewątpliwie do owego wybuchu odnieść należy tę świeżą lawę. Podróżnicy nasi, którzy rozpoczynali wyprawę przy 35 stopniowym skwarze u stóp góry, na szczycie jej znosić musieli dotkliwy chłód, termometr bowiem wskazywał tam tylko 4 stopnie ciepła. To było powodem, że Rogoziński powrócił z wyprawy z gośćcem, Janikowski z gorączką, a p. Zöller, który spadł na skalistej ścieżce ze znacznej wysokości, powrócił ze zwichniętą lewą ręką. Powrót ze „szczytu bogów" trwał trzy dni. Przedzierając się przez niesłychane gąszcze lasów pierwotnych na stokach góry, które sięgają do wysokości 2100 metrów, podróżnicy napotykali liczne, świeże ślady słoni, oraz, pomiędzy innemi osobliwościami, krzew kawowy, i to arabski, nie liberyjski, który nader bujnie rośnie dziko na południowych stokach Kamerunu.

— **Redaktor pisma humorystycznego** *Kikeriki*, O. F. Berg w Wiedniu, na żądanie żony i po opatrzeniu przez lekarzy, wzięty został w kuratelę sądową jako niepoczytalny. Lekarze stwierdzili u niego wzmagające się rozmiękczenie mózgu. Berg wydawał w ostatnich czasach ogromne sumy, wysyłał bez wyraźnego celu agentów do Francyi i Niemiec i t. p.

— **Zmarły bogacz** rossyjski książę Demidow San Donato, którego stałą siedzibą było Pratolino pod Florencyą, pozostawił majątek, ceniony na 30 milionów rubli Dochód roczny księcia wynosił 1,240.000 rubli. Zmarły był bardzo dobroczynny i ogromne sumy wydawał rok rocznie na rozmaite cele humanitarne i filantropijne.

— **Sędziwy wiek.** W Stanach Zjednoczonych umarła niejaka Katarzyna Gebel, w wieku lat 105. Około roku 1807 była ona w domu bankiera Teppera w Warszawie nauczycielką, i zostawiła z owej epoki ciekawy pamiętnik tyczący się Księstwa i samej Warszawy Ustępy z tego pamiętnika przetłómaczone na język polski, mają się ukazać w jednem z amerykańskich czasopism polskich. — *Wiestnik Elizaw.* donosi, że w Elizawetgradzie umarł były generał Piotrowski, w wieku lat 115. Zmarły uczestniczył w kampaniach napoleońskich.

— **Koszt sprawozdań z teatru wojny.** Jeden z dzienników angielskich opowiada, że sprawozdawca dziennika *Daily News* z teatru wojny w Egipcie, O'Kelly, przy wyjeździe z Anglii miał przy sobie 150.000 franków. Po nad tę sumę wydał w ciągu kilku miesięcy drugie tyle, a ponieważ utracił życie w bitwie, redakcya wspomnionego dziennika, stosownie do zawartego z O'Kellym układu, wypłacić ma jego wdowie 150.000 franków. Nie mniej bezwątpienia będzie kosztowała redakcyj *Standardu* i *Morning-Post* śmierć ich sprawozdawców, Herberta i Camerona. Po wojnie krymskiej, sprawozdawca *Times'a*, Russel, otrzymał upominek honorowy wartości 100.000 franków. W układzie z redakcyą miał Russel zastrzeżone, że na wypadek jego śmierci wdowa jego otrzyma 50.000 franków.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Konkurs Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej.** Komitet wierzycieli przypomina właścicielom książeczek wkładkowych tegoż Towarzystwa, że wyznaczony termin sądowego zgłoszenia pretensyj, ubiega z dniem 15 b. m.; przyczem zwraca uwagę, że kto chciałby później swą pretensyę zgłosić, byłby narażony na wielkie koszta, mogące przenosić samą pretensyę. Ponieważ komitet przyjął na siebie honorowy obowiązek zastępowania interesu wierzycieli, przeto mogą ci, którzyby za pośrednictwem komitetu, pretensye swoje do sądu wnieść zamierzali, zgłaszać się do członka tegoż komitetu, dra. Ciesielskiego, w uniwersytecie, od godziny 12—1, najdalej do dnia 14 b. m.

Wiedeń, 10 lutego. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2402 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 680, węgierskich 828, niemieckich 894. Ogólny przypęd był o 78 sztuk mniejszy. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono o 21 sztuk mniej, niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był średnio ożywiony. Ceny towaru przedniego podniosły się o 1 do 1·50 złr., mniej dobrego pozostały niezmienne. Nie sprzedano 31 wołów opasowych i 27 chudych. Płacono za opasowe woły galicyjskie i bukowińskie po 52 do 59 złr., najprzedniejsze po 60 do 62 złr., za chude po 46 do 49 złr.; za opasowe woły węgierskie po 52 do 60 złr. i 61 do 64 złr., chude po 46 do 50 złr.; za opasowe woły niemieckie po 52·50 do 61 złr. i 62 do 65 złr., za chude 46 do 50 złr. za 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

W apartamentach Najj. Państwa odbył się przedwczoraj obiad familijny na 26 nakryć, na który otrzymali zaproszenie wszyscy przebywający w Wiedniu Członkowie Najw. Domu, tudzież książę Ludwik Bawarski.

Według dzienników wiedeńskich, Najj. Pani w ostatnich dniach bieżącego miesiąca, lub w pierwszych marca uda się w zapowiedzianą podróż do Amsterdamu. Po czterotygodniowym pobycie w tem mieście, Monarchini wyjedzie do Heidelbergu.

W pałacu ministerstwa spraw zagranicznych odbył się przedwczoraj obiad, w którym wzięli udział pomiędzy innymi p. minister baron Conrad, kardynał Ganglbauer, nuncyusz msgr. Vannutelli, członkowie nuncyatury i wielu innych dostojników kościelnych.

Do *Czasu* telegrafują z Wiednia, iż rząd przedłożył już do Najw. sankcyi nowelę szkolną, uchwaloną na ostatniej sesyi sejmu galicyjskiego.

Wybrana z grona towarzystwa naftowego deputacya, złożona z pp. Goraykiego, Szczepanowskiego, Fibicha, Skrzyńskiego, Schreyera i Postruskiego, przybyła do Wiednia, celem przeprowadzenia uchwał lwowskiego walnego zgromadzenia, dążących do zrównania taryf dla nafty galicyjskiej z taryfami dla nafty kaukazkiej.

Izba deputowanych rozpoczyna dzisiaj obrady nad nowelę o należytościach skarbowych, które, zdaniem *Presse*, przeciągną się przez ośm do dziesięciu posiedzeń. Jak piszą z Wiednia, coraz bardziej upowszechnia się między posłami życzenie, żeby zaraz po ustawie o należytościach stanął budżet na porządku dziennym i żeby Izba deputowanych, skoro budżet uchwali, została odroczoną, po uchwaleniu zaś tego przedmiotu przez Izbę panów, żeby sesya Rady państwa, od lat sześciu trwająca, została ostatecznie zamkniętą. Według *Presse*, dyskusya nad preliminarzem rozpocznie się w pierwszych dniach marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu węgierskiej Izby deputowanych znajduje się przedłożenie o reformie Izby magnatów. Stronnictwo liberalne uchwaliło jednomyślnie głosować za projektem, natomiast zjednoczona opozycya postanowiła dołożyć wszelkich starań, aby spowodować odrzucenie całego przedłożenia.

Według doniesienia dzienników, gubernator odeski Ropp, jeden ze znakomitszych generałów rossyjskich, którzy się odznaczył w ostatniej wschodniej kampanii — jest zagrożony dymisyą z powodu, że w cerkwi podczas nabożeństwa za cara rozmawiał głośno. Surowość ta daje miarę przewagi sfer cerkiewnych na sprawy polityczne. Generał Ropp udał się do Petersburga, ale nie otrzymał audyencyi u cara.

Fremdenblatt wiedeński dowiaduje się, iż bezzasadną jest pogłoska, jakoby kardynał hr. Czacki miał zostać podsekretarzem stanu w miejsce kardynała Jacobiniego. Natomiast nie jest rzeczą nieprawdopodobną, iż kardynał Jacobini wkrótce ustąpi, a urząd po nim obejmie osobistość, ktora pozostaje oddawna z Papieżem w przyjaznych stosunkach, a zarazem utrzymuje ścisłe koneksye z przedstawicielami Prus przy Watykanie. W ogóle ma zanosić się na znaczne zmiany w nuncyaturach i kolegiach. *Rassegna* donosi, iż na najbliższym konsystorzu mają otrzymać purpurę kardynalską nuncyusz w Wiedniu, msgr. Vannutelli i arcybiskup salcburski, Eder.

Wczorajsze doniesienia telegraficzne z Paryża o aresztowaniu kilkudziesięciu przywódców anarchistycznych, którzy mieli zamiar wywołać zaburzenia uliczne, są stwierdzeniem dawno zapowiadanych środków przez gabinet. W ostatnim tygodniu odbyło się kilka posiedzeń rady ministeryalnej, na których obmyslono z góry środki ostrożności, a gmachy publiczne i wszystkie centra ruchu zostały już od dwóch tygodni bez ostentacyi obsadzone przez straż bezpieczeństwa. W miarę jak się wzmagało wichrzenie w masach i znajdowało poparcie w skrajnych członkach parlamentu, ścieśniały władze coraz widoczniej możność ruchów, które dążyły do nadużyć. Po stronie porządku zresztą stanęły i syndykaty robotnicze, których komisya ogłosiła w przeddzień zapowiadanych zgromadzeń następujące ostrzeżenie: Utworzona z 80 Izb syndykackich i grup stowarzyszen komisya dla pozbawionych pracy robotników, oświadcza, iż nie przyjmie żadnego udziału w zgromadzeniach publicznych.

Z kół półurzędowych zapewniają, że ministerstwo zaniechało zamiaru wcześniejszego rozwiązania Izb, przed wygaśnięciem mandatów. Jeżeli pogłoska ta się sprawdzi, to wybory ogólne do Izby doznają także odroczenia.

Francya nie odpowiedziała dotychczas na protest Porty przeciw okupacyi wybrzeży morza Czerwonego przez Włochy. Ferry chciał przedtem zbadać opinię mocarstw Europy środkowej, a jakkolwiek gabinet francuski nie tai niechęci dla kroków Włoch, to jednak oglądać się ma głównie na Berlin.

Na Rzym i gabinet włoski zwraca się dziś uwaga całej Europy, pogłoski bowiem, którym nikt nie odmawia prawdopodobieństwa, powtarzają się uporczywie, że wobec katastrofy, która spotkała Anglię w Sudanie, przychodzi do skutku nietylko porozumienie, ale formalny układ włosko-angielski:

Opinione donosi ponownie, że pomiędzy p. Mancinim a reprezentantem angielskim w Rzymie, Lumleyem, toczą się nieustające rokowania. Do dzienników zagranicznych zaś donoszą z Rzymu w formie wiadomości prywatnej, że Anglia już nie tylko poufnie, ale w drodze urzędowej wzywała Włochy do udziału w interwencyi zbrojnej w Sudanie. Opinia publiczna we Włoszech popiera ten plan z całą usilnością. *Diritto* przedstawia w najświeższym artykule, że Włochy mają wzdłuż brzegów Nilu bardzo wielu obywateli swoich, zasobnych w kapitały i przedstawiających potęgę kupiecką. „Włochy, mówi dalej ten dziennik, które prawie 20 lat spały snem letargicznym, uczuwają potrzebę ruchu, to z przyczyn nader ważnych, ekonomicznych i politycznych. Byłoby niepodobieństwem, ażeby 30 milionowy naród, który utrwalił swój kredyt i uporządkował swoje siły zbrojne, pozostał bezczynny wobec kolonialnego współzawodnictwa całego świata. Udział więc Włoch w zadaniu cywilizacyjnem Anglii w Afryce, był całkiem naturalny. Ostatnie wypadki nie zmieniły nic pod tym względem Cały kraj objawia jednomyślność co do wypadków, które z zamiarów naszych wyniknąć mogą. Przyjaźń Włoch nie może i nie powinna pozostać platoniczną". W końcu zapewnia *Diritto*, że i w sprawie polityki afrykańskiej zapadły już w radzie gabinetu stanowcze uchwały, które król w zupełności zatwierdził.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 lutego. Komisya budżetowa Izby deputowanych na wniosek dr. Russa wypowiedziała ubolewanie z powodu złożenia przez hr. Clama urzędu generalnego sprawozdawcy a zarazem wyraziła uznanie jego niezmordowanej działalności. Komisarz rządowy przyłączył się do powyższej uchwały. Generalnym sprawozdawcą wybrano Mattusza. W toku obrad oświadczył p. Minister oświaty baron Conrad, iż w sprawie uregulowania izraelickich gmin wyznaniowych ma w swoim ręku prawie gotowe projekta ustaw, które zostaną wniesione najpóźniej na następnej sesyi prawodawczej. Petycyę straży skarbowej o zrównanie jej płac z żandarmeryą oddano rządowi do jak najściślejszego zbadania i zalecono, aby rząd o ile możności choćiaż w części uwzględnił ową petycyę.

Komisya budżetowa przyjęła wreszcie rezolucyę wzywającą rząd, aby jeszcze raz wziął pod rozwagę, czy nie wydaje się rzeczą potrzebną poczynić kroki dla odpowiedniego polepszenia dotacyi grecko-katolickiego biskupa w Stanisławowie i tamtejszej kapituły.

Wiedeń, 10 lutego. (*Tel. pryw.*) Doniesienia niektórych organów młodoczeskich o rozdwojeniu w obozie prawicy, uważają koła kompetentne jako nieuzasadnione.

Wiedeń, 10 lutego. (*Tel. pryw*) Do tutejszych dzienników donoszą z Londynu o znacznych wysyłkach pieniędzy do Egiptu na cele militarne.

Wiedeń, 10 lutego. (*Tel. pryw.*) *Wiener Ztg.* donosi dzisiaj, że budowa kolei Stryj-Munkacz po stronie węgierskiej tak szybko postępuje, iż pewna przestrzeń linii węgierskiej będzie mogła być oddaną już w przyszłym miesiącu na publiczny użytek.

Wiedeń, 10 lutego. (*Tel. pryw.*) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych rząd wniósł projekt ustawy o zakładaniu kas dla chorych robotników.

Wszystkie doniesienia o programie prac Izby deput., przedewszystkiem zaś o terminie zamknięcia sesyi Rady państwa, są po większej części tylko wyrazem życzeń i zamiarów pewnych kół. To tylko jest pewnem, że w powyższym względzie nic dotychczas jeszcze nie postanowiono.

Wiedeń, 10 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych rząd wniósł projekt ustawy w sprawie zakładania kas dla chorych robotników.

Przedłożenie kongrualne przyjęto jednogłośnie w trzeciem czytaniu.

Do dyskusyi nad nowellą do ustawy o należytościach zapisało się 12 mowców przeciw a 3 za nowellą.

Berlin, 10 lutego. (*Tel. pryw.*) Według zapewnienia tutejszych dzienników, nie ma widoków, aby ustawa o pocztowych kasach oszczędności uzyskała aprobatę ze strony parlamentu.

Petersburg, 10 lutego. (*Tel. pryw.*) W tutejszych dobrze poinformowanych kołach utrzymują, iż zabiegi Rossyi, aby skłonić Anglię do zawarcia traktatu w sprawie wzajemnego wydawania przestępców politycznych, należy uważać jako zachwiane. Koła wzmiankowane są przekonania, iż bez współudziału Anglii projekt wspólnych międzynarodowych zarządzeń przeciw anarchistom nie może liczyć na powodzenie.

Paryż, 10 lutego. (*Tel. pryw.*) Zwołany przez anarchistów meeting robotników, pozostających bez zajęcia, nie odbył się. Zauważano tylko wielu ciekawych. Policya zarządziła odpowiednie środki ostrożności. Wczoraj przed południem aresztowano znowu trzech anarchistów. Wieczorem pojawiła się na ulicy *Lafayette* banda, złożona z mniej więcej 100 młodych ludzi, która porozbijała szyby wystawowe sklepów z bronią, zrabowała kilka sztuk karabinów i rewolwerów i dopuściła się innych jeszcze grabieży. Policya aresztowała 18-letniego wyrostka, przewódcę tej bandy. Na bulwarach *Poissonière* powybijano także szyby wystawowe pewnego optyka. Z aresztowanych burzycieli porządku publicznego zatrzymano tylko 30 pod kluczem. O północy przywrócono spokój.

Paryż, 10 lutego. (*Tel. pryw.*) Rząd tutejszy otrzymał wiadomość o nowem zwycięztwie generała Brière.

Wczoraj pojawiły się przed gmachem opery wielkie tłumy robotników. Policya przybyła w znacznej sile, zachowała się jednak biernie. Zamierzona manifestacya zupełnie się nie powiodła.

Paryż, 10 lutego. Do *Tempsa* telegrafują z Rzymu: Rząd włoski zażąda 20 milionowego kredytu na wyprawę morza Czerwonego. Rząd ten prowadzi także rokowania w sprawie zaciągnięcia 400 milionowej pożyczki na cele robót publicznych w Neapolu i w sprawie konwersyi renty na trzyprocentową.

Według telegramu z Port-Said, wojska włoskie i francuskie, w chwili spotkania się na morzu Czerwonem, bratały się z sobą.

Paryż, 10 lutego. Urzędownie donoszą z Dongsong: Francuzi zajęli dnia 8 b. m. bez walki opróżnione przez nieprzyjaciela forty, gdzie znaleźli ogromne zapasy amunicyi. Forty zostały zburzone. Nieprzyjaciel cofnął się w popłochu do Langson. W ostatniej walce straty Francuzów wynosiły 21 zabitych i 162 rannych.

Rzym, 10 lutego. Z pewnej strony zapewniają, że Włochy nie otrzymały dotychczas ze strony Anglii wezwania do kooperacyi w Sudanie. Zapewniają, że rząd włoski zawiadomił gabinet angielski, iż tak rząd jak opinia publiczna są dobrze usposobione dla Anglii.

Od soboty minister Mancini nie konferował z ambasadorem angielskim.

Rzym, 10 lutego (*Tel. pryw.*) Książę Aosta ma otrzymać komendę nad korpusem włoskim, przeznaczonym do Afryki.

Londyn, 10 lutego. (*Tel. pr.*) Czynią tu wielkie przygotowania, mające na celu dostarczenie takich środków generałowi Wolseleyowi, aby mógł zmusić Mahdiego do poddania się. O losie Gordona nie ma wiarogodnych wiadomości. Wysłani na zwiady szpiedzy twierdzą, że nie żyje, według innej wersyi, jest on jeńcem Mahdiego.

Londyn, 10 stycznia. Rząd wydał już formalne rozporządzenie dla wysłania posiłków do Egiptu. Najpierw wsiędzie na okręt batalion gwardyi, który odpłynie wprost do Suakimu. Wysyłka posiłków zostanie ile możności przyspieszoną.

Londyn, 10 lutego. Prokurator królewski wniósł przeciw Kunighamowi i Burtonowi oskarżenie o zbrodnię stanu, zbrodnię podpalenia i zbrodniczego użycia materyj wybuchowych.

Kair, 10 lutego. Kedyw dopiero wczoraj rano otrzymał wiadomość o obsadzeniu portu Massouah przez wojska włoskie. Na różne zapytania, wysłane do Konstantynopola, jak ma się zachować wicekról wobec okupacyi włoskiej, sułtan odpowiedział tylko, że wojska egipskie nie powinny opuszczać miasta. Skutkiem tego w Massouah, obok włoskiej, pozostała także załoga egipska.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 lutego 1885, godzina 1, min. 40. Alp. Tow. górn. 46·75, Węg. akcye kredyt. 311·25, Akcye anglo-austr. 105·60, Akcye banku Union 78·25, Akcye kolei Karola Ludwika 270·—, Akcye kolei północnej 249·—, Akcye kolei południowej 143·60, Akcye kolei Alföld 186·—, Akcye kolei Elżbiety 307·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 216·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 175·75, Wiedeńskie losy 125·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 107·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cisy 118·10, Losy tureckie 22·50, Węgierska renta 97·80, Akcye banku związkowego 104·80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·29¾, Węgierskie losy 118·50, Marka niemiecka —·—, Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 9 lutego 1885 r. godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe 303·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 270·75, Południowa —·—, Renta papierowa 83·45, Galic. listy zastawne 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·77½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 10 lutego 1885 r., godzina 10 min. 36, Akcye kredytowe 302·60, Anglo-Austr. 106·50, Unionbank 78·80, Kolej Karola Ludwika 270·75, Południowa 144·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 91·—, Napoleondor 9·77—, Rubel papierowy 1·30. Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z dnia 9 lutego. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 8·50 do 8·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 27·50 do 27·75 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8·27 do 8·29 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·—zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiec. maj) —·— m., żyto —·— m., spirytus 42·80,

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 9 lutego 1885.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.	Uwaga
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	268	50	271	50	bez kupona
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	215	50	220	—	bez kupona
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	282	—	287	—	bez kupona
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	237	—	242	—	bez kupona
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	45	100	45	bez kupona bieżącego
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	92	75	bez kupona bieżącego
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	45	100	45	bez kupona bieżącego
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	25	88	25	bez kupona bieżącego
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—	bez kupona bieżącego
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	60	97	60	bez kupona bieżącego
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	65	99	65	bez kupona bieżącego
Listy dłużne g. Z. kr. wł. dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—	bez kupona bieżącego
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—	bez kupona bieżącego
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	—	102	—	
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—	
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75	
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—	
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	60	91	60	
5. Losy miasta Krakowa	16	50	18	50	
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50	
6. Monety.					
Dukat holenderski	5	71	5	81	
Dukat cesarski	5	75	5	85	
Napoleondor	9	72	9	82	
Półimperyał	10	—	10	12	
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64	
„ „ papierowy	1	29	1	31	
100 marek niemieckich	60	05	60	75	
Srebro	—	—	—	—	
Kupony w srebrze	—	—	—	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 6 lutego 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.45	83.60
luty-sierpień	83.65	83.80
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	84.—	84.15
kwiecień-październik	84.10	84.25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.75	128.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.80	138.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	141.50	142.—
„ „ 1864 po 100 złr.	174.25	174.75
„ „ 1864 po 50 złr.	172.50	173.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	152.75	153.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.—	99.15
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	106.70	106.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.40	102.—
Galicyi	101.25	102.—
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.50	102.25
Węgier	102.—	103.—
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104.75	105.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	304.—	304.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	650.—	665.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	867.—	869.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	534.—	535.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	236.—	236.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2507	2510
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	271.75	272.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	216.—	216.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	309.25	309.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	143.60	144.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	181.75	182.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 40 l.	98.25	98.75
„ „ „ premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	92.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.90	100.20
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.90	100.20
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.—	101.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	103.—	103.20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.50	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.90	100.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.—	100.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.60	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.20	100.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	83.25	83.50
z r. 1867	92.—	92.30
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.75	178.25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.—	43.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.25	17.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44.75	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.70	15.10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.30	9.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.25	54.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.25	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.75	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	130.—	131.50
„ „ po 50 zł. w. a.	67.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.75	30.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.—	37.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	123.70	123.95
Paryż za 100 fr.	48.82.50	48.87.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.80.—	5.82.—
„ pełnej wagi	5.76.—	5.78.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.76.50	9.77.50
Rossyjski imperyał	10.04.—	10.06.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 9 lutego 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	30
„ „ „ w srebrze	83	90
Renta w złocie	106	20
5 prc. austr. rent marcowa	98	85
Akcye banku wiedeńskiego	865	—
„ „ kredytowego	302	40
Londyn	123	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	77½
Dukat cesarski men.	5	81
100 marek niemieckich	60	35

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884
podług zegaru lwowskiego
przychodzą do Lwowa:

Ze Stanisławowa na **Stryj:** rano o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany, po południu o godz. 4 min. 37 pociąg osobowy i o godz. 2 min 50 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 42 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, o godz. 1 min. 40 przed południem pociąg osobowy i o godz. 7 min. 10 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 1 po południu i o godzinie 11 min. [illegible] w nocy pociąg mięszany.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 465. (838 3—3)

Przy sądzie powiatowym w Czarnym Dunajcu jest do obsadzenia posada funkcyonaryusza Prokuratoryi państwa z roczną renumeracyą 150 złr.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania w ciągu czterech tygodni od trzeciego ogłoszenia tego konkursu do prokuratoryi państwa w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 4 lutego 1885.

L 81220. (834 3—3)

W celu nadania opróżnionego z początkiem r. szkol. 1884/5 stypendyum z funduszu naukowego na 105 zł. a. w. rocznie, przeznaczonego dla młodzieży ruskiej narodowości, oddającej się naukom na wydziale prawniczym lub filozoficznym rozpisuje się konkurs do końca lutego 1885 r.

Ubiegający się o to stypendyum mają przedłożyć swe podania w przeciągu terminu konkursowego do ck. Namiestnictwa za pośrednictwem przełożonych gron profesorów i dołączyć do tych podań metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwo dojrzałości, nakoniec dowód frekwentacyi i aplikacyi co do nauk, które obecnie w uniwersytecie odbywają.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 22 stycznia 1885.

Ч. 812200. (3—3)

Въ цѣли надания опорожненои съ початкомъ школьного року 1884/5 стипендія съ наукового фонду на 105 злр. в. а. рôчно, призначеного для рускои молодежи, ôтдаючои ся наукомъ на выдѣлѣ правничôмъ або философичнôмъ, розписуе ся конкурсъ до кôнця Лютого 1885 р.

Убѣгаючи ся о ту стипендію маютъ предложити свои подания въ протягу конкурсового речинця до ц. к. Намѣстництва за посередництвомъ дотычучихъ кружкôвъ професорскихъ, и прилучити до сихъ подань метрику крещения, свѣдоцтво убожества, и свѣдоцтво дозрѣлости, а накинецъ доказъ фреквентаціи и апликаціи що до наукъ, котрû теперъ на Университетѣ ôтбуваютъ.

Отъ ц. к. Намѣстництва

Львôвъ д. 22. Сѣчня 1885.

L. 81210. (921)

Celem obsadzenia dwóch posad elewów górniczych z adjutum rocznych 500 złr. względnie dwóch posad praktykantów górniczych z adjutum rocznych 400 złr. w statucie galicyjskich c. k. zarządów salinarnych.

Podania zaopatrzone dowodnie ukończonych z bardzo dobrym postępem nauk w akademii górniczej i znajomości języków krajowych tudzież niemieckiego należy wnieść w przeciągu 4 tygodni do prezydyum c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, a zarazem podać; czy i w jakiem stopniu kom petent spokrewniony lub z powinowacony z urzędnikami salinarnemi Galicyjskiej c. k. krajowej dyrekcyi podległemi.

Z c. k. krajowej dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 3 lutego 1885.

L. 7. (888 1—3)

Sąd powiatowy potrzebuje zaraz dyetaryusza z szybkiem i czytelnem pismem, wynagrodzenie miesięczne 22 złr.

Chrzanów dnia 6 lutego 1885.

L. 1204. (919 1—3)

Posada naczelnika urzędów pomocniczych sądu obwodowego w Sanisławowie w IX. klasie rangi ze systemizowanemi poborami jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę ewentualnie o taką posadę przy innym sądzie obwodowym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane po dania do końca lutego 1885, do Prezydyum sądu obwodowego w Stanisławowie.

Lwów, 8 lutego 1885.

Kuratele.

Ł. 2854. (870 2—3)

Dla małżonków Iwana i Maryi Hołowaczów z Ostrowa, uznanych marnotrawnymi, sąd podpisany zamianował kuratorem Michała Kubakę, wójta z Ostrowa.

C. k. sąd powiatowy

Radymno, 28 lipca 1884.

L. 5497. (849 2—3)

C. k. sąd powiatowy uznaje wskutek uchwały c. k. sądu obw. w Złoczowie z dnia 11 pazdziernika 1884 l, 10098 Semka Stefanów z Zakomarza marnotrawcą nadając mu kuratora w osobie Pawła Isków z Zakomarza.

Oleśko, dnia 27 października 1884.

Licytacye.

L. 6002. (882 2—3)

C. k. sad powiatowy w Sokołowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Bartłomieja Pomykały w sumie 32 złr. a. w. z pn., odbędzie się w tut. sądzie w dniach 5 marca, 7 kwietnia i 8 maja 1885 każdym razem o godz. 10 z rana, przymusowa publiczna sprzedaż realności w Staniszewskim położonej, wh. 101 objętej, Jana Kusego własnej.

Cena wywołania 940 złr. w. a.

Wadyum 94 złr. Akt oszacowania i warunki licytacyjne, przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Sokołów, dnia 12 stycznia 1885.

L. 12697. (808 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 1309 zł. 8 ct. z pn. relicytacya realności dłużnika Mojżesza Korn w Kołomyi pod nr $135^2/_4$ położonej, w jednym na dzień 6 marca 1885 na godzinę 10 przed południem wyznaczonym terminie, że pomieniona realność na tym termtnie także poniżej ceny szacunkowej 5426 zł, która służy za cenę wywołania zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie 5prc. wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, ktorymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczona realność później prawa rzeczowe nabyl kurator w osobie adwokata dr Freudenberga został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja 31 grudnia 1884.

L. 438. (861 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza że w sprawie Gerschona Jośla Grunwerga przeciw małżonkom Maciejowi i Annie Winiarskim, odbędzie się licytacya połowy realności pod lk. 70 w Kołomyi Macieja Winiarskiego własnej w trzech terminach na dniu. 20 marca, 24 kwietnia i 22 maja 1885 o godz. 10 rano w b. VI. Na pierwszych dwóch zostanie realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej i wywołania 235 złr. na trzecim zaś za jakąkolwiek cenę sprzedaną. Wadyum 23 złr. 50 cent. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zakrzewski. Szczegóły warunków w tut. registraturze.

Kołomya, 22 stycznia 1885.

L. 7918. (893 1—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 10 lutego, 10 marca i 9 kwietnia 1885 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż sianożęci do Józefa Bochenka i masy spadkowej Pauliny Bochenkowej należącej, w Wyrkach położonej na rzecz Henocha Kahane celem zaspokojenia 41 zł. 50 cnt.

Cena wywołania 100 złr. w. a.

Wadyum 10 złr. w. w.

Resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, dnia 17 grudnia 1884.

L. 4259. (914 1—3)

W dniach 27 lutego, 30 marca i 27 kwietnia 1885 każdym razem o 10 godzinie odbędzie się w sądzie tut. licytacya realności Wasyla Kałynija własnej pod l. 47 w Perchińsku powiatu Dolińskiego nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 119 złr. 78 cnt. wa. zpn. na rzecz ogólnego rolnicz. kredyt zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie.

Cena wywołania 300 zł. wadyum 30 złr.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów, 28 stycznia 1885.

L. 4260. (915 1—3)

W dniach 27 lutego, 30 marca i 27 kwietnia 1885 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie tut. licytacya realności Malija Kałynija własnej pod l. 288 w Perchińsku powiatu dolińskiego położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 135 złr. 79 cnt. w. a. na rzecz ogólnego rolnicz. kred. zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie.

Cena wywołania 300 zł. wadyum 30 zł.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów, 28 stycznia 1885.

L. 4211. (913 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie celem zapłacenia Galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie zaległych dwóch rat po 100 złr. i reszty kapitału w kwocie 1903 złr. 31 cnt zpn. rozpisuje egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod nk. 12 n. 97 st. w Zołynimieście Nuty i Mariem małżonków Wangów własnej w trzech terminach 13 marca 1885, 14 kwietnia 1885 i 15 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sadzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 6700 zł. wadyum wynosi 670 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Antoniego Hanusza.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w godzinach urzędowych w tutejszo-sądowej registraturze.

Łańcut, 31 lipca 188[illegible].

L. 66[illegible]4 (932 1—3)

C. k sąd powiatowy w Sokołowie wiadomo czyni że celem zaspokojenia sumy 159 złr. w. a. zpn przez Daniela [illegible]ebermanna od Jana Jarosza wywalczonej odbędzie się w tut. sądzie w dniach 18 lutego, 18 marca i 15 kwietnia 1885 każdym razem o godz 10 rano publiczna sprzedaż realności pod lk. 124 w Trzebosi położonej lwh. 124 objętej Jana Jarosza własnej.

Cena wywołania 300 złr. Wadyum 30 złr. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Sokołów, dnia 29 grudnia 1885.

L. 10546. (938 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 12 lutego i 12 marca 1885 każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w sądzie licytacya realności Jędrzeja Bunio pod lk. 236 w Starzawie na zaspokojenie pretensyi Noego Fuss w kwocie 25 złr. wa zpn. z do-tąd niem że na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie. W przeciwnym razie wzywa się wierzycieli na 12 marca 1885 o 3 godzinie popołudniu do sądu celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych pod rygorem iż niestawający za przystępujących do większości głosów obecnych będą uważani.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 30 złr. Zakład 6 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi, przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanowiono tutejszego c. k. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.

Mościska, d. 31 grudnia 1884.

Zl 1237. (916 1—3)

Kundmachung.

Laut des Erlasses des hohen k. k. Finanz-Ministeriums vom 7. März 1884 Zl. 7573, wurde die Herstellung eines Zubaues an das neue Magazin bei der k. k. Tabak-Fabrik in Krakau mit dem Kostenbetrage von 16754 fl. $49^1/_2$ kr. bewilligt.

Wegen Sicherstellung dieses Baues wird, nachdem die erste Concurrenz-Verhandlung kein entsprechendes Resultat ergab hiemit eine neuerliche Concurrenz-Verhandlung ausgeschrieben und werden Unternehmungslustige eingeladen, ihre mit einer Stempelmarke von 50 kr. versehene und mit der Vadial-Quittung belegten Offerte bis 27. Februar l. J. bei der k. k. Tabak-Fabrik in Krakau während der gewöhnlichen Amtsstunden zu überreichen. Das Vadium ist mit 5 prc. der Bausumme zu berechnen und bei einer k. k. Casse zu erlegen.

Von dem obigen Kostenbetrage entfallen auf die:

1.	Baumeister-Arbeiten	5746 fl.	08
2.	Steinmetz-Arbeiten	1376 „	31
3.	Cementgußwaaren	108 „	—
4.	Zimmermans-Arbeiten	3901 „	88
5.	Spengler-Arbeiten	599 „	$89^1/_2$
6	Schieferdecker-Arbeiten	802 „	$42^1/_2$
7.	Tischler-Arbeiten	354 „	90
8.	Schlosserbeschläg-Arbeiten	246 „	20
9.	Schlossergewichts- „	1137 „	—
10.	Gußeisenwaaren	1636 „	16
11.	Glaser-Arbeiten	80 „	$92^1/_2$
12.	Anstreicher-Arbeiten	208 „	$23^1/_2$
		16198 fl.	01

hiezu die Kosten der im Kosten-Ueberschlage angeführten von der k. k Tabak-Fabrik in Krakau beizustellenden Bretter per 400 fl.

weiters die im Anhange zum Kosten-Ueberschlage angeführten Mehr-Arbeiten per 156 fl. $48^1/_2$ kr.

Zusammen 16754 fl. $49^1/_2$ kr.

sechzehntausend siebenhundert fünfzig vier Gulden $49^1/_2$ Kreuzer.

Anbote können auf die Uebernahme des ganzen Baues, oder aller Arbeitskategorien mit Ausnahme der Gußeisenwaaren, oder auf Uebernahme Letzterer allein lauten.

Die Beträge in den Offerten sind in Buchstaben und Ziffern zu schreiben.

Die k. k. General-Direction behält sich die Auswahl unter den Offerenten unbedingt vor.

Jene Offerenten, welche für die k. k. Tabak-Regie noch keine Bauten bewerkstelligten haben ihre Offerte mit Nachweisungen über ihre Thätigkeit im Baufache, insbesondere über die allfällige Ausführung von öffentlichen Bauten zu belegen.

Die Pläne, das Vorausmaß, der Kosten-Ueberschlag sammt Anhang und die Baubeschreibung, dann die allgemeinen und speciellen Baubedingnisse, können bei der k. k. Tabak-Fabrik in Krakau eingesehen werden und sind von den Offerenten zum Zeichen des Einverständnisses zu unterfertigen.

Die seinerzeit zu bestellende Bau Caution beträgt 10% der Ersthungssumme und kann wie bei anderen ärarischen Unternehmungen in Baarem, in nach dem Gesetze annehmbaren Effecten oder auch hypothekarisch geleistet werden.

Die Offerte bleiben für die Einreicher vom Zeitpunkte der Ueberreichung bis zur Entscheidung hierüber verbindlich, und werden jene, welche acceptirt wurden, vom Zeitpunkte der Annahme auch für das k. k. Aerar verpflichtend.

Wien, am 30 Jänner 1885.

Zl. 900. (922 1—3)

Auszug

aus dem Einkaufs-Aviso der k. k. Intendanz des 11 Korps K J. Nr. 900 ex 1885.

Beim k. k. Militär-Verpflegs-Magazin Lemberg werden 1161, Sage: Eintausend einhundert sechzig ein Meter-Zentner Weizen Zwibackmehles benötigt, welche nach kaufmännischer Usance im Wege des freihändigen Einkaufes bis Ende Mai 1885 zu beschaffen kommen.

Hierauf Reflektirende haben ihre versiegelten, mit einer Stempelmarke à 50 kr. gestempelten Verkaufsanträge unter Anschluss von Mehlmuster, welche mindestens der Type 5 der Budapester Dampfmühlen entsprechen müssen, bis längstens 20 dm. Vormittags 11 Uhr direkte der k. k. Intendanz des 11 Korps einzusenden.

Die nähere Bedingungen können bei der vorbenannten Behörde täglich von 9—1 Uhr aus dem für dieses Kaufsgeschäft ausgefertigten Usanze-Heft dto Lemberg vom 5 entnommen werden.

Von der k. k Intendanz des 11 Korps.

Lemberg, am 7 Februar 1885.

Upadłości.

L. 11961. (885)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że do przeprowadzenia konkursu do majątku Szabsy Chuwena, w miejsce dotychczasowego komisarza, c. k. adjunkt Garfein komisarzem konkursowym zamianowany został.

Złoczów, dnia 13 grudnia 1884.

L. 11960. (886)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że do przeprowadzenia konkursu do majątku Estery Chuwen w miejsce dotychczasowego komisarza, c. k. adjunkt Garfein komisarzem konkursowym zamianowany został

Złoczów, dnia 13 grudnia 1884.

L. 8874. (891)

Celem powzięcia uchwały co do sposobu spieniężenia zaległych wierzytelności aktywalnych masy konkursowej Majera Kanera w Jaśle, wzywam niniejszem zarządcę tejże masy, wydział wierzycieli i wszystkich wierzycieli krydalnych do mego biura w gmachu sądowym w Jaśle na dzień 20 lutego 1885, o godzinie 10 rano.

Jasło, dnia 24 listopada 1884.

C. k. sędzia powiat. jako kom. konk

L. 930. (880 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie otwiera w myśl §. 62 ust. 1 ust. konk. zwyczajny konkurs do całego ruchomego jako też w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868, nr. 1 dz. u. p. z r. 1869, obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Berischa Bergera nieprotokołowanego handlarza towarów żelaznych w Sokołowie i do kierowania tym konkursem ustanawia jako komisarza konkursowego c. k sądziego powiatowego w Sokołowie p. Edwarda Liebensfeld Kostkę, zaś jako tymczasowego zawiadowcę tejże masy aptekarza w Sokołowie p. Jędrzeja Dańczaka.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, aby wszelkie swe z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dniu 60 wedle przepisów ustawy konkursowej, pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie, lub w tutejszym sądzie zgłosili i aby na terminie w c. k. sędzie powiatowym w Sokołowie na dzień 20 kwietnia 1885, o godz. 10 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, przed wymienionym komisarzem konkursowym płynności i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy, i wydziału wierzycieli, ustanawia się w c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie termin na dzień 18 lutego 1885, o 10 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Sokołowa mieszkają, aby mieszkającego w Sokołowie zastępcą do odbierania uchwał sądowych zamianowali gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia które w toku tego postępowania, konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w częś i urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Rzeszów, dnia 5 lutego 1885.

L. 1600. (864 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Chaskla Teitelbaum dzierżawcy dobr w Sieniawie i mianuje c. k. sędziego powiat. p. Ilnickiego komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej, mianuje się p. Welle, Laufer kupca w Sieniawie, i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 20 lutego 1885, o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy masy i tegoż zastępcy tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 18 marca 1885, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swe, chociaż by się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tempewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie wyznaczonym, na dzień 16 kwietnia 1885, o 10 godzinie przed południem, do likwidacyi zgłoszonych pretensyi i do możebnej ugody przed p. komisarzem konkursowym zawrzeć się mającej, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 5 lutego 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 16738. (839 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Petronelę Seidel z życia i miejsca pobytu nieznaną tudzież spadkobierców ich z imienia z życia i miejsca pobytu nieznanych, że Samuel Ringel przeciw niej o intabulacyę prawa własności 1|30 części realności pod l. k. 124 w Przemyślu położonej pozew wytoczył, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 16738/84 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 30tu dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tej pozwanej kuratora w osobie p. adwokata dra. Smutnego z zastępstwem p. adwokata dra. Rosenbacha i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 7 stycznia 1885.

Z c. k. sądu obwodowego.

L. 16945. (895 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Józefa Janusiewicza i Frydryka Altheima iż Józef Lauterbach pod dniem 14 listopada 1884 do l. 16945 o zniesienie wspólnej własności realności nr. 43 na Ławach w Stryju skargę wniósł wskutek czego termin na dzień 25 lutego 1885 o godzinie 10 rano do rozprawy ustnej wyznaczonym został, ustanawiając dla nich tutejszego adwokata dra Baczyńskiego kuratorem ad actum a substytutem p. adwokata Błońskiego.

Przypomina się zatem zapozwanym ażeby na powyższym terminie albo sami osobiście stanęli albo ustanowionego dla nich lub też obranego przez nich innego zastępcę należycie poinformowali, gdyż inaczej z zaniedbania tego wynikające skutki sami sobie przypisać by musieli.

Stryj, dnia 28 grudnia 1884.

L. 18419. (837)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie, podaje niniejszem do pubbicznej wiadomości, iż Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie za zniesieniem się z tut sądem obwodowym pszeznaczyło do ogłaszania wpisów do rejestru Towarzystw zarobkowych i gospodarczych zaciągnąć się mających na rok 1885 Gazetą Urzędową Lwowską i Wiedeńską.

w Tarnowie dnia 31 grudnia 1884.

L. 5046. (911 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Busku wzywa niniejszem niewiadomogo właściciela klaczy 13 letniej, kasztanowatej, gospodarskiej rasy, w październiku 1882 w Grabowie przytrzymanej zarządzając publiczną sprzedaż tego konia na jednym terminie dnia 18 lutego 1885 ogodzie 10 rano w tutejszym sądzie się odbyć mającą, aż by do roku od 3 umieszczenia edyktu w gazecie lwoskiej swe prawa w sądzie tutejszym wykazał, poczem jemu cena kupna wydaną będzie, w przeciwnym razie takowa do kasy rządowej złozoną zostanie, z zastrzeżeniem prawa dla niewiadomego właściciela, poszukiwać na drodze prawa cywilnego roszczeń swoich przeciw Skarbowi w przeciągu 30tu lat od dnia, w którym edykt po raz trzeci umieszczony będzie w gazetach.

Busk 5 lutego 1885.

Księgi gruntowe.

L. 350. (909)

Arkusze posiadania gminy katastralnej Staruuia, celem założenia księgi gruntowej sporządzone złożone są wraz z odnośnymi aktami w kancelaryi komisyi hipotecznej w Staruni, do powszechnego przeglądu.

Dalsze dochodzenia w razie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, na dniu 12 lutego przeprowadzone zostaną.

Stanisławów, dnia 7 lutego 1885.

L. 303. (890)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Jeżów z przyległ. Moroń i Wilczyska, składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, mogą być wnoszone do dnia 19 lutego 1885.

C. k. komisya hipoteczna.

Grybów, 4 lutego 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 4011. (857 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W myśl uchwały rady miejskiej z dnia 15 stycznia 1885, ogłasza się niniejszem konkurs na posadę rewidenta techniczno-rachunkowego przy Magistracie krakowskim z płacą 1400 złr. i dodatkiem służbowym 200 zł rocznie.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni do 28 lutego b. r. wnieść do rady miejskiej podania, zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek, poddaństwo austryackie, teoretyczne i praktyczne wiadomości techniczne, oraz świadectwo złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej.

Instrukcya dla rewidenta techniczno rachunkowego, uchwaloną została przez radę miejską na posiedzeniu 15 stycznia 1885, i zamieszczoną będzie w dzienniku rozporządzeń miasta Krakowa.

Z Magistratu stoł. król miasta Krakowa dnia 25 stycznia 1885.

L. 788 (858 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na mocy reskryptu wys. Wydziału krajowego z dnia 20 stycznia 1885 do l 2722, rozpisuje się niniejszem celem wydzierżawienia prawa poboru myta kopytkowego udzielonego gminie miasta Kołomyi Najwyższem postanowieniem Jego Ces. i król. Apostolskiej Mości z dnia 28 grudnia 1884 na lat trzy, to jest od 1 marca 1885 a względnie od dnia oddania w posiadanie do końca lutego 1888, publiczną licytacyę na dzień 16 lutego 1885.

Licytacya ta odbędzie się w pomienionym dniu w biurze urzędu gminnego, przy której oferty tak ustne jak i pisemne przyjmywane będą tylko do godz. 12 w południe.

Jako cenę wywoławczą ustanawia się kwota 8000 złr. wyraźnie ośm tysięcy złr. w. a., jako czynsz roczny za wszystkich 12 zapór mytniczych od której to kwoty 10prc. ma być jako wadyum do ofert dołączone.

Wolno jednakowoż licytować i na pojedyncze zapory mytnicze.

Zatwierdzenie ofert zawisło od Rady gminnej.

Warunki dotyczące tej licytacyi przejrzane być mogą w urzędzie gminnym w godzinach urzędowych

Zwierzchność miasta

Kołomyja dnia 3 lutego 1885.

Burmistrz:

Dr. *Trachtenberg*

Nr. 2 498 Towarzystwo  c. k. uprzyw. (903 1—2)

kolei żelaz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej

Na rok 1885 rozpisuje się w drodze ofert

Dostawa

żwiru, kamienia, cegły, wapna, gipsu, kołów dębowych, dzwigni, stylisk narzędziowych, łopat drewnianych, kółek do taczek, parkietów, gontów, mioteł, szczotek, słomy, konopi czesanych, węgla drzewnego, terpentyny, mazi, swiec łojowych i mydła.

Oferty ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis „Oferta na dostawę rozmaitych materyałów“ należy wnieść najpóźniej **20 lutego r. b godziny 11tej przed południem** do dyrekcyi ruchu we Lwowie, równocześnie zaś jednak oddzielnie uiścić przy kasie zbiorowej tejże dyrekcyi wadyum w wysokości 10 % wartości ofiarowanej dostawy.

Wykazy ilościowe, postanowienia licytacyjne i warunki dostawcze, mogą być przejrzane w biurze zarządu materyałów we Lwowie, lub też za uiszczeniem należytości pocztowej przesłane na wskazane miejsce.

Lwów, dnia 6go lutego 1885.

Dyrekcya ruchu.

L. 555. (799 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 360 złr. zpn. przez Towarzystwo zaliczkowe lwowskie przeciw Michałowi Senynyszowi wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 26 lutego, 26 marca i 23 kwietnia 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod lk. 44 w Nikonkowicach położonej wykazem hip. l. 87 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3016 złr. poręczne 302 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej jednak tylko za taką cenę, która wierzytelności na niej ciężące pokryje, sprzedaną zostanie. Gdyby takiej ceny nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 23 kwietnia 1885 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którymby prawo hipoteki na powyższej realności po 13 stycznia 1885 uzyskali, ustanawia się p. Józefa Gryczmanskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 20 stycznia 1885.

L. 7506. (725 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 900 złr. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk 16 i 123 lwh. 87 i 200 ksiąg gruntowych gminy katastralnych Ubieszyn objętych na rzecz masy spadkowej Jana Krokosza zaintabulowanej a obecnie do sukcesorów ś. p. Jana Krokosza, Agnieszki Bichajło Antoniego Krokosza Katarzyny Krokosz i Reginy Krokosz należącej w dniach 13 marca 1885 17 kwietnia 1885 i 15 maja 1885 zawsze o 10 rano w tutejszym sądzie,

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nie nastąpi niżej ceny wywołania a na trzecim terminie nie poniżej sumy wyrówny wającej wszystkim, realność tę obciążającym długom hipotecznym.

Cena wywołania wynosi 2000 złr. wa. Wadyum 200 złr. Kuratorem masy spadkowej Jana Krokosza adw. dr. Gaberle niewiadomych wierzycieli zaś dr. Gottieb w Jarosławiu, Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej,

C. k. sąd powiatowy

Przeworsk, 10 listopada 1884.

L. 10484. (850 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku wyznacza do relicytacyi realności pod l. 8/24 w Woli krecowskiej Waśka Wolańskiego własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 52 złr. 73 cnt. i 17 rat po 6 złr. wa. zpn. jeden termin na 27 lutego 1885 o godzinie 9 rano, na którym realność rzeczona za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 150 złr wa. wadyum wynosi 15 złr. w. a.

Resztę warunków i akt oszacowania w registraturze do przejrzenia.

Sanok, dnia 31 grudnia 1884.

L. 3462. (844 2—3)

C. k sąd powiatowy w Dukli zawiadamia że celem zaspokojenia sumy 100 zł. wa. zpn. odbędzie się 23 lutego, 23 marca i 27 kwietnia 1885 każdym razem o 10tej godzinie rano przymusowa sprzedaż gruntu pod lk. 64 w Jwli ciała tabularnego niestanowiącego, Antoniego Kordysia własnego na rzecz Szyji Parnesa.

Cena wywołania 175 złr. wa. Wadyum 10prc. od ceny wywołania. Resztę warunków można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dukla, dnia 9 października 1884.

L 7063. (846 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki ogłasza egzekucyjną sprzedaż 5/6 Jana Surmy własnych części realności w Witkowicach pod nk. 92 położonej, na pokrycie pretensyi Jana Kopcińskiego w sumie 100 zł. zpn. w sądzie w 3 terminach w dniach 2 marca, 7 kwietnia i 7 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 1734 złr. 55 ct. wadyum 173 złr. 50 cnt. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono p. Władysława Podrońskiego c. k. Notaryusza w Kętach.

Kęty, 30 listopada 1884.

L 11956. (845 —3)

Odnośnie do tutejszo sądowego edyktu z dnia 29 maja, 1884 l. 4763 ogłasza się że na dniu 2 marca 1885 o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod nr. 44 w Jaworowie położonej Teresy Budzickiej własnej na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego pto 580 zł. 66 ct. wa. zpn. pod warunkowo w tutejszo-sądowej uchwale z 29 maja 1884 l. 4763 ustanowionymi jednak także niżej ceny wywołania w kwocie 2668 złr. wa. i za jakąkolwiek cenę, oraz że wadyum na 5prc. ceny wywołania zniżone zostało.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów, 30 grudnia 1884.

L. 6942. (622 2—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego w Lwowie w kwocie 351 zł. 64 ct. z pn., egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 332 w Sieniawie w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej wedle dom. tom. III p 615, 616, 617, n. 4 haer. Samuela i Chany Gross własnej w dniu 12go marca. 23 kwietnia, 15 maja 1885, zawsze o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu, cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 7000 zł., wkład wynosi 700 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

O czem się wierzycieli niewiadomych i tych którzyby prawa na tej realności po 20 lipca 1884 nabyli i którymby uchwała niniejsza dla jakiejkolwiek bądź przyczyny wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła przez kuratora Dawida Weiss z Sieniawy i przez niniejszy edykt uwiadamia.

Sieniawa, 31 grudnia 1884.

L. 15056. (608 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości. że na zaspokojenie sumy 98 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 37 w Borkach wielkich położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 358 Grzegorza Szkodzińskiego własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi

I 20 marca,
II. 24 kwietnia i
III. 28 maja 1885,

każdym razem o godzinie 9 rano, z tem przedsięwzętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 9 września 1884.

L. 46945. (635 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie w kwocie 299 zł. 89 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 16 marca, 16 kwietnia i 20 maja 1885 o godzinie 10tej rano egzekucyjna licytacya realności l. 151 w Mogile położonej, Jakóba Fimy własnej.

Cena wywołania 1546 zł. 2 ct., wadyum 155 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na 20 maja 1885 o godzinie 4 po południu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Rothwein z substytucyą adw. dra Borońskiego w Krakowie.

Kraków, 29 grudnia 1884.

L. 16941. (823 2—3)

Egzekucyjna licytacya realności Juliana Gomolińskiego nr. tab 752 i 563 kons. 752 i 731 w Brodach na rzecz c. k. gal. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie pto 506 zł. z pn. odbędzie się dnia 23 lutego 1885 o 10 godzinie z rana w biórze nr. 2 za jakąbądź cenę kupna.

Wadyum 5 prc. ceny szacunkowej 22.500 zł.

Reszta warunków w registraturze.

Kuratorem późniejszych lub niewiadomych wierzycieli adw. dr. Braun w Brodach.

C. k sąd powiatowy

Brody, dnia 31 grudnia 1884.

L. 150. (816 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w dniach 5go marca 1885, 9go kwietnia 1885 i 7 maja 1885 każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tymże sądzie na rzecz kasy oszczędności miasta Sambora celem zaspokojenia dłużnej sumy 2525 zł. 97 ct. w. a z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 21/20 w Samborze w dzielnicy miejskiej położonej wedle dom. V str. 301 poz. 20/27 własn. Jana i Sabiny małżonków Dewiszek własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 10.820 zł. w. a., zaś wadyum 10 prc. takowej.

Realność ta zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś i niżej tejże lecz nie niżej sumy 7000 zł. w. a. sprzedaną.

Niewiadomych z miejsca pobytu właścicieli rzeczonej realności Jana i Sabinę małż. Dewiszek uwiadamiamy przez ustanowionego dla nich ts. uchwałą z 20 marca 1883 l. 2998 kuratora adw. dra Kohna, zaś niewiadomą z miejsca pobytu Albinę z Terleckich Brenner i tych wierzycieli, którymby uchwała dozwalająca publiczną sprzedaż tej realności lub późniejsze w tej mierze zapaść mające uchwały wcale nie lub nie należycie doręczone zostały i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego jakie prawa do rzeczonej realności nabyli i do tabuli weszli uwiadamiamy przez ustanowionego kuratora adw. kr. dra Steuermanna z substytucyą adw. kr. dra Fitternika, w Samborze zamieszkałych i przez edykta.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt ocenienia można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sambor, 20 stycznia 1885.

L. 12759. (790 2—3)

C. k sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego, dozwoloną została w celu ściągnięcia 3 rat pożyczkowych po 1320 zł. z pn., egzekucyjna sprzedaż przymusowa przez licytacyę publiczną dóbr Czernelica z przyległościami, Kocówka, Androchówka, Podzamcze i Winogród, w wyk. hip. 159 na karcie własności B. pod l. p. 8 i dóbr Czernelica III z przedmieściem Andruchówka w wyk. hip. 161 na karcie włas. B. pod l. poz. 5 jako własność dłużnika p. Mikołaja Petrowicza nietabulowanych położonej w dniach na dzień 6go marca i 10 kwietnia 1885 na godz. 10 z rana wyznaczonych terminach, że pomienione dobra na tych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 140.000 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 14.000 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którym by uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kuratorem w osobie adw. dr. Zakrzewskiego został ustanowionym, wreszcie że akt, oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Gdyby przy powyższych terminach dóbr za cenę szacunkową nie przedano, wyznacza się dla ułożenia warunków licytacyjnych termin na 10 kwietnia 1885 o 4tej godz. po południu

Kołomyja 31 grudnia 1884.

L. 58695. (780 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu I. piętro, odbędzie się dnia 26 marca 1885 o godzinie 10 przed południem, przymusowa publiczna sprzedaż w drodze przetargu połowy realności pod l. 137 $^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, wedle ksiąg tabuli miejskiej Dom. 66 pag 234 n. 20 haer. dłużniczki Gołdy Rosnerowej własnej, w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Niessnera w kwotach 404 zł. 31 ct z pn. i 549 zł. 43 ct. w. a. z pn. że na tym terminie wspomniana połowa realności także poniżej ceny szacunkowej 3523 zł. 71 ct. a. w. za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie, że jako zakład (wadyum) złożoną ma być kwota 353 zł., że wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i reszta warunków licytacyjnych przejrzeć lub odpisać wolno w registraturze tutejszego sądu w godzinach urzędowych, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 27 marca 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej połowie realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegokolwiek bądź powodu wcale nie, lub wcześnie doręczone być nie mogły, adw. dr. Stand we Lwowie kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Sokal, także we Lwowie, mianowany został.

Lwów, dnia 3 stycznia 1885

L. 12296. (460 2—3)

W dniu 24 marca 1885 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności wykazem hipotecznym l 188 ks. głównej gminy Orelec objętej Wasyla Rawluka Iwana własnej celem zaspokojenia wierzytelności Leizora Hendla w kwocie 200 zł. z pn.

Cenę wywoławczą stanowi kwota 1053 zł., wadyum tylko 53 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony tusądową uchwałą z dnia 28 grudnia 1884 l. 12.436 adw. dr. Ebermann w Śniatynie.

C. k. sąd powiatowy

Śniatyn, dnia 30 grudnia 1884.

L. 8133. (718 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że do przeprowadzenia przymusowej sprzedaży dóbr Bukowa vel Domostaw z przyległościami Katy, część Kotyły, Jarocia, Szyperka, Nalepy, Smutki, Mostki, Sokale, Jazy, Deputaty i Zdziary, Henryka Malinowskiego własnych, dozwolonej uchałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 3 maja 1884 l. 19.191 celem zaspokojenia wierzytelności w kwotach 906 zł. 25 ct. i 906 zł. 25 ct z pn. c. k. uprz. galic. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu nakazem zapłaty z dnia 7 października 1882 l. 39.509 przyznanych, wyznacza czwarty termin licytacyjny na dzień 11 marca 1885.

Sprzedaż ta odbędzie się w drodze publicznej licytacyi w gmachu tut. sąd. pod następnemi ułatwiającemi warunkami:

I. Cenę wywołania stanowi suma 105.810 zł. w. a.

Wadyum 10.581 złr. aw.

II. Dobra sprzedane zostaną za jakąkolwiek bądz cenę.

III. Dalsze warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Rzeszów, 8 stycznia 1885.

L. 426. (826 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi dr. Bernarda Ichheizera pto. 480 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 18 marca 1885 o 10 rano relicytacya połowy realności nietabularnej l. 315 w Krynicy, Antoniego Frenzla własnej.

Wadyum 38 zł.

Warunki przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Krynica, 30 stycznia 1885.

L. 6527. (798 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie galic. zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie resztującego kapitału dłużnego 178 zł. 33 ct. w. a. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności lwh. 105 ks. gr. gm. kat. Niepołomice objętej, Jakóba Sokołowskiego własnej, w jednym terminie licytacyjnym, t. j. dnia 9 marca 1885 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywoławcza wynosi 350 zł.

Wadyum zniżone do połowy 17 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 12 grudnia 1884.

L. 7340. (639 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie przeciw Szymonowi recte Semenowi Karczmarskiemu pto 150 zł. z pn. rozpisuje się pod warunkami w tusądowej uchwale z 13 stycznia 1884 l. 11009 ustanowionemi, edyktami urzędowej Gazety Lwowskiej Nr. 98, 99, 100 z r. 1884 ogłoszonemi z następującą modyfikacyą takowych, mianowicie, że realność na jednym i ostatnim terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie i że wadyum tylko 16 zł. wynosi, które do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi złożone być ma. Ponowna egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 14 w Bonarowie położonej, wykazem hip. l. 24 objętej, dłużnika Semena Karczmarskiego własnej z terminem na dzień 10 marca 1885 godz 9 rano wyznaczonym, na który wzywa się chęć kupna mających.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, 12 listopada 1884.

L. 348. (825 2—3)

W dniach 4 marca, 15 kwietnia, 13go maja 1885 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie licytacya gospodarstwa pod nr. 61 w Jastrzębiku, dłużniczki Ahafii Bobak własnej, pto 20 zł. z pn. połowy pretensyi Mikołaja Tyliszczaka.

Cena szacunkowa 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków w registraturze.

Krynica, 28 stycznia 1885.

L. 6428. (456 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu, odbędzie się dnia 26 marca 1885 o godz. 11 rano sprzedaż połowy realności w Kozinie pod n. k. 12 wykazami hip. l. 82 i 83 objętej, dłużnika Kieryła Dutka własnej, na rzecz wierzyciela Moritza Ziffer pto 33 zł. 19 ct w. a.

Na tym terminie będzie ta realność za cenę szacunkową 322 zł. lub i poniżej takowej sprzedaną.

Wadyum 16 zł. 50 ct. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli iest dr. Przesmycki w Haliczu.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Halicz, dnia 19 grudnia 1884.

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

Rozkład jazdy.

Ważny od 15. Lutego 1885.

Przemyśl — Chyrów — Zagórz — Mezö-Laborcz — Leg. Mihalyi.

Kilometr	Stacye		Pociąg mięsz. Nr. 116 I. II. III. kl.	Pociąg mięsz. Nr. 118 I. II. III. kl.	Pociąg mięsz. Nr. 114 I. II. III. kl.		Pociąg osob. Nr. 112 I. II. III. kl.
	Ze Lwowa	Odjazd	3.45		4.43		
	„ Wiednia	„	8 —		8.30		
	„ Krakowa	„	10.49		10.46		
—	Przemyśl (Rest.)	Odjazd	8.16	3.16	8.20		
9.1	Hermanowice (Przyst.)	„	8.36	3.38	8.42		
3.8	Niżankowice	„	8 45	3.51	8.54		
8.4	Nowe Miasto (Przyst.)	„	9. 2	4.13	9 16		
4.9	Dobromil	„	9 15	4 40	9.36		
7.8	Chyrów (Rest.)	Przyjazd	9 35	5. 4	10.—		
	do Stryja	Przyjazd	1.23	10.20	—		
	ze Stryja	Odjazd	—		—		10.22
—	Chyrów (Rest.)	Odjazd	9.53		10.20		1.54
9.7	Starzawa	„	10.18		10.46		2.12
9.7	Krościenko	„	10.47		11.16		2.30
8.1	Ustrzyki	„	11 11		11.48		2.46
16.2	Olszanica	„	11.55		12.38		3.17
11.7	Lisko-Łukawica	„	12 28		1.21		3.38
4.1	Załuż	„	12.39		1.34		3.46
4.2	Zagórz (Rest.)	Przyjazd	12 48		1.45		3.53
	do Grybowa	Przyjazd	9.40		—		8.14
	z Grybowa	Odjazd	7.—		—		
			pociąg mięsz. Nr. 15 I. II. III. kl.		pociąg mięsz. Nr. 13 I. II. III. kl.		
—	Zagórz	Odjazd	1.18		2.27		
16.7	Mokre	„	1.53		3.20		
6.8	Szczawne-Kulaszne	„	2. 9		3.50		
10.6	Komańcza	„	2.45		4.46		
13.8	Łupków	„	3.29		5.44		
12.0	Vidrány	„	4. 5		6.36		
4.1	Mezö-Laborcz (Rest.)	Przyjazd	4.15		6.48		
			pociąg osob. Nr. 5 I. II. III. kl.			pociąg mięsz. Nr. 17 I. II. III. IV. kl.	
—	Mezö-Laborcz	Odjazd	4.25		7.18	12.17	
15.2	Radvány	„	4.54		8. 2	1.—	
10.0	Koskócz	„	5.12		8.32	1.31	
9.8	Udva (Przyst.)	„	5.30		8.56	1.55	
5.8	Homonna	Przyjazd	5.40		9.10	2 9	
					pociąg osob. Nr. 3 I. II. III. kl.		
—	Homonna	Odjazd	5.49		9.40	2.24	
9.6	Oermezö	„	6. 9		9.58	2.52	
5.8	Nátafalva (Przyst.)	„	6.19		10. 9	3. 7	
8.6	Nagy-Mihály	„	6.34		10.25	3.41	
9.5	Bánócz	„	6.49		10.41	4. 9	
10.5	T. Terebes-Gálszécs	„	7. 7		10.59	4.46	
7.3	Upor	„	7.19		11.12	5. 9	
7.7	Velejte (Przyst.)	„	7.32		11.26	5.30	
5.4	Leg. Mihályi (Rest.)	Przyjazd	7.40		11.35	5.45	
	do S. Ujhely	Przyjazd	8. 2		12.24	6.40	
	„ Kassa-Kaschau	„	—		3.20	8.40	
	„ Szerencs	„	10.40		2.14	—	
	„ Miskolcz	„	1.11		4.16	—	
	„ Budapest	„	7.10		9.—	—	
	„ Marm.-Sziget	„	—		10. 5	4.13	

Leg. Mihalyi — Mezö-Laborcz — Zagórz — Chyrów — Przemyśl.

Kilometr	Stacye		Pociąg osob. Nr. 4 I. II. III. kl.	Pociąg osob. Nr. 2 I. II. III. kl.	Pociąg mięsz. Nr. 18 I. II. III. IV. kl.		
	Z Budapesztu	Odjazd	8.15	7.45			
	„ Miskolcz	„	2.49	12.36			
	„ Szerens	„	4.34	2.15			
	„ S. Ujhely	„	7. 1	3.49	8. 4		
	„ Marm. Sziget	„	—	5.24	10.18		
	„ Kassa-Kaschau	„	—	12.37	4 44		
—	Leg. Mihályi (Rest.)	„	7.21	4.35	9.10		
5.4	Velejte (Przyst.)	„	7.32	4.44	9 30		
7.7	Upor	„	7.45	4.57	9 52		
7.3	T. Terebes Gálszécs	„	7.59	5.11	10.18		
10.5	Bánócz	„	8.17	5.28	10 52		
9.5	Nagy-Mihály	„	8.34	5 44	11.28		
8.6	Nátafalva (Przyst.)	„	8.49	5.58	11.51		
5.8	Oermezö	„	8.59	6.10	12 12		
9.6	Homonna	Przyjazd	9.14	6.25	12.37		
				pociąg mięsz. Nr. 12 I. II. III. kl.			
—	Homonna	Odjazd	9.19	6.40	12.49		
5.8	Udva (Przyst.)	„	9.29	6.54	1. 5		
9.8	Koskócz	„	9.46	7.19	1 37		
10.0	Radvány	„	10. 3	7.44	2. 9		
15.2	Mezö-Laborcz (Rest.)	Przyjazd	10.27	8 20	2.52		
			pociąg mięsz. Nr. 14 I. II. III. kl.				
—	Mezö-Laborcz	Odjazd	10.32	8.40			
4.1	Vidrány	„	10.44	8.56			
12.0	Łupków	„	11.31	9 54			
13.8	Komańcza	„	12. 3	10.47			
10.6	Szczawne-Kulaszne	„	12.27	11.17			
6.8	Mokre	„	12.43	11 37			
16.7	Zagórz (Rest.)	Przyjazd	1.17	12.15			
	do Grybowa	„	7.40	—			
	z Grybowa	Odjazd	7.—	—		6. 8	
			pociąg mięsz. Nr. 115 I. II. III. kl.	pociąg mięsz. Nr. 113 I. II. III. kl.		pociąg osob. Nr. 111 I. II. III. kl	
—	Zagórz	Odjazd	1.39	12.40		11.46	
4.2	Załuż	„	1.48	12.53		11.56	
4.1	Lisko-Łukawica	„	1.58	1.10		12. 6	
11.7	Olszanica	„	2.27	1.52		12.31	
16.2	Ustrzyki	„	3. 8	2.50		1. 2	pociąg miesz. Nr. 119 I. II. III. kl.
8.1	Krościenko	„	3.27	3.16	pociąg mięsz. Nr. 117 I. II. III. kl.	1.18	
9.7	Starzawa	„	3.48	3.44		1.36	
9.7	Chyrów (Rest.)	Przyjazd	4 8	4. 7		1.53	
	w Stryju	„	10.20	—		5 15	—
	ze Stryja	Odjazd	—	11.20	5.16		2.—
—	Chyrów (Rest.)	„	4.16	4 25	9.37		5.40
7.8	Dobromil	„	4.39	4.51	10. 4		6. 9
4.8	Nowe-Miasto (Przyst.)	„	4.53	5. 6	10.19		6.24
8.4	Niżankowice	„	5.10	5.28	10.43		6.46
3.8	Hermanowice (Przyst.)	„	5.19	5.39	10.54		6.57
9.1	Przemyśl (Rest.)	Przyjazd	5.38	6.—	11.15		7.18
	w Krakowie	„	5.10	2.33			
	w Wiedniu	„	7.18	5.10			
	we Lwowie	„	9. 7	11.13			

Ceny jazdy.

od osoby i 1 kilometra, wyjąwszy należytości stemplowej i węgier. podatku transportowego.

Gatunek pociągów	Krajcarów, notami klasą I.	II.	III	IV.
Pociągi osobowe	4.00	3.00	2 00	—
Pociągi mięszane	3.00	2 25	1.50	1.20

Na linii Mezö-Laborcz-Homonna będą aż do odwołania i przy pociągach osobowych Nr. 4 i 5 tylko ceny jazdy do mieszanych pociągów pobrane.
Sprzedaż biletów IV klasy jest na liniach węgierskich ograniczoną i odbywa się tylko przy pociągach Nr. 17 i 18.
Czarna obwódka oznacza czas nocny od 6ej wieczór do 6ej godz. rano.
Oznaczone godziny stosują się wedle południka Budapeszteńskiego.

Wiedeń, w styczniu 1885.

Dyrekcya pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

---

poleca:

Maselniczki z porcelany, w różnych formatach i wielkościach i różnych desenia h.

Maselniczki ze szkła rzniętego lub prasowanego,

w obfitym wyborze.

Do sprzedania lub wydzierżawienia

Wieś z żytnią i pszenną glebą, $1^1/_2$ mili od stacy kolejowej w Kałuszu, nad rzeczką z młynem, propinacyą — obszaru 1790 morgów, t. j. 900 morgów lasu dębowego i opałowego — 380 morgów ornego a 510 morgów łąk i pastwisk. (872 2—2)

Zgłosić się **K. S.** poste restante **we Lwowie**.

Ogłoszenie.

Notaryusz w Gorlicach poszukuje rutynowanego kandydata notaryalnego, z dłuższą praktyką sądową. Do substytucyi ukwalifikowany otrzyma pierwszeństwo. (897 1-3)

Gute Anstellung!!!

finden: Geschäftsleute, Agenten, Beamte, Private etc., welche sich mit dem Verkaufe von österreich - ungarischen Staats- und Prämien-Losen gegen monatliche Ratenzahlungen, laut Gesetz-Artikel XXXI. vom Jahre 1883, befassen wollen; bei einiger Thätigkeit ist auf einen monatlichen Verdienst von 100 bis 300 Gulden zu rechnen. [657 5—6]

Offerte mit Angabe der gegenwärtigen Beschäftigung sind zu richten: An die

Hauptstädtische Wechselstuben- Gesellschaft

BUDAPEST.

nur deutsche Briefe werden beantwortet.

Karol Bałłaban

we Lwowie ulica Halicka pod „Złotym Kogutem" — poleca:

KONIAK

kuracyjny

od najsławniejszych firm z Cognak

własnego napełnienia i w butelkach oryginalnych sprowadzany.

1 butelka	**Meukowa**	6 letni	2.50
1 „	**Boutteaiau**	6 letni	2.50
1 „	**Meukowa orygin.***	10 letni	3.—
1 „	„ „ **	12 letni	3.50
1 „	„ „ ***	15 letni	4.—

Firmy Salignack i Spółka w oryginalnych butelkach sprowadzany.

1 butelka	**Salignack I.***	10 letni	3.—
1 „	**Salignack II.****	12 letni	3.50
1 „	**Salignack III.*****	15 letni	4.—
1 „	**Medail Dór**	20 letni	5.—

(263 5—?)

Rolnik

Gospodarz samoistny na większym obszarze od lat dłuższych, obznajomiony we wszystkich gałęziach gospodarstwa folwarcznego i gorzelnianego, poszukuje odpowiedniej posady Bliższej wiadomości udzieli p. **J. Birkle** we Lwowie, Rynek l. 26, I p. (923 1-4)

Chustki damskie zimowe

po złr. 3.50, 4, 4.75, 5.25, 5.75, 6.25, 7.50, 8 i 8.50.

Chustki damskie Hymalaja po złr. 10, 11, 12, 14, 16 i 18.50.

Chustki zimowe dla panienek po złr. 1, 1.70, 2.70, i 4.

Chustki Kaszmirowe drukowane, do nakrycia głowy po 85 ct., zł. 1,05, 1.20, 1.25 i 1.30.

poleca w wielkim wyborze

Magazyn MARKIEWICZA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10. (6?43 19—?)

Pomarańcze

lub **CYTRYNY**, nowego zbioru, najprzedniejsze, dojrzałe i wybierane z Messiny, 30 do 45 sztuk, stosownie do wielkości, w pięknym koszyku 5cio kilowym, starannie opakowane, rozsyłam pocztą po całych Austro-Węgrach **za własną opłatą cła i franco** za pobraniem należytości 1 złr. 90 ct.

R. Maiti w Tryeście.

Przy odbiorze 3 koszyków od razu pod jednym adresem i przysłaniu należytości franco z góry, od koszyka o 14 ct. taniej. [76?0 12-20]

Osoba

w średnim wieku, z dobrego domu, życzyłaby sobie do zarządu domu na wieś. Bliższa wiadomość: Ulica Wałowa l. 2, handel fater. (852 3—3)

Nadworny dostawca wielu panujących w Europie.

Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego cena flaszki 65 ct.	**Jana Hoffa skoncentrowany ekstrakt słodowy** 1 flakon 1 złr. 12 ct mała flaszka 70 ct.
Jana Hoffa cukierki piersiowe z ekstraktu słodowego prawdziwe tylko w niebieskich torebkach po 60. 30, 15 i 10 ct.	**Jana Hoffa czekolada zdrowia z słodu** $^1/_2$ kilo I. 2 zł. 40 ct. II. 1 zł. 60 ct., $^1/_4$ kl. I. 1 zł. 30 ct., II. 90 ct.

Zupełne wyleczenie

z kokluszu i wymiotów &

Podziękowanie matki z powodu zupełnego wyleczenia jej dzieci.

Do Pana 5950

Jana Hoffa

wynalazcy i jedynego twórcy prawdziwych preparatów słodowych, c. k. nadwornego dostawcy wielu panujących w Europie etc. etc. **Wiedeń, I. Graben, Bräunerstrasse nr. 8.**

Budapeszt, dawniejsze datum.

W. P. Czuję się obowiązaną oświadczyć, że moje obydwoje dzieci Joanna i Marya były przez 16 tygodni chore na koklusz z ciągłemi wymiotami. Po krótkiem użyciu pańskiego wyśmienitego Jana Hoffa preparatu z słodu odzyskały zupełnie zdrowie, apetyt i siłę Z wielką wdzięcznością kreślę się z wysokim szacunkiem Karolina Danninger Budapeszt, Josephstadt, Magdalenengasse 2.

Lekarskie uznanie lecznicze.

Zara, 12 lutego 1884.

Upraszam o łaskawą przesyłkę 12 flaszek pańskiego wyśmienitego Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego i 2 torbek Jana Hoffa cukierków z ekstraktu słodowego za pobraniem pocztowem

Dr. Michał Zimmermann przy wojskowej komendzie w Zarze,

W. P. Proszę o 2 flaszki Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego i 1 flaszkę skoncentrowanego ekstraktu słodowego dla własnego użytku. Z wysokim szacunkiem Dr. Bernhard Beck ces. tur. lekarz sztabowy, prymaryusz szpitalu garnizonowego w St. Jean d'Acre II Praterstrasse 21.

Składy w Galicyi: Lwów Z. Kuker, J. Beiser, P. Mikolasch, H. Blumenfeld apt. Karol Bałłaban, K Krzyżanowski, J. Piepes, Kochanowski, apt. K. Klimowicz; Biała E. Keler, A. Blumenthal; apt.; Bochnia J. Michnik; Borszczów M. Niemczewski, apt.; Brody wszyscy aptekarze; Brzeżany J. Durst, apt.; Buczacz Kerzel & Jeżewski; Czortków L. Noss, apt.; Dolina Traunfellner, apt.; Drohobycz J. Aichmüller, apt.; Gorlice J. Birn; Gródek A. Lippus. Grzymałów J. Goldberg: Husiatyn C Piekarski, apt.; Jarosław Rohm, Wisłocki, apt.; S. Ellenberg. Jasło K. Wiszniewski Jan Janiger. Kraków J. Trauczyński, Redyk, apt. Kołomyja Sidorowicz, Stenzl, apt.; Kossów St. Bursa apt Krystynopol F. Orniczowski, apt. Monasterzyska L. Zarski apt.; Nowy Sącz Filipek, Jakubowski apt.; J Grossbard; Podgórze J Skakalski, apt.; Podhajce Karzikiewicz apt Podwołoczyska G. Morawetz; Przemyśl M Krug. J. Maszewski, L Nahlik, apt.; Rzeszów Karpiński, apt Schaitter, E. G. Neugebauer, J. Blumenberg, Sambor Aleksiewicz apt.; Maresch, apt.; Sanok Rymczarski. Sokal J. Wysoczański, apt.; Stanisławów J. Macura, A. Sidorowicz, apt.; Tarnopol F. Jamrogiewicz, H. Kahane. apt.; Tarnów W Müldner et C; Zaleszczyki St. Szymonowicz, apt.; Złoczów Józef Gold; Czerniowce Leon Bełdowicz, Erben J. Golichowski, Krzyżanowski, apt. Ign. Schnirch, A. Bayer. W Jaśle T W. Braglewicz.

Założono 1847 w Wiedniu i Budapeszcie od 1861.

60 wysokich odszczególnień.

NAJLEPSZĄ

Bibułką na Papierosy

jest prawdziwa bibułka

LE HOUBLON

Wyrobu francuzkiego

Firmy CAWLEY & HENRY w Paryżu

Przed naśladowaniem się ostrzega.

Ta bibułka tylko wtedy jest prawdziwą gdy każda jej ćwiartka nosi stempel LE HOUBLON, a każde pudełko zaopatrzone jest poniżej znajdującą się marką ochronną i podpisem.

500 FEUILLES

Fac-Simile de l'étiquette

[4538 17—]

Od

marca i kwietnia zaczyna się **sprzedaż i rozkolonizowanie majątków**. Kto z PP. Obywateli ma zamiar zbyć swoją posiadłość niech się zgłosi. Administrator, rządca, leśniczy znajdą posady; przy zgłoszeniu należy 25 ct. znaczkami dołączyć. **„Concordia" — Wrocław Scheitnigerstrasse.** (918)

(875 1—3)

Najnowszy wynalazek!

Przeciw chrypce i kaszlowi

niezrównane w skuteczności

CUKIERKI

z ekstraktu klonowego

w pakiecikach po 12 i 18 cent. a. w., są do nabycia w handlach korzennych we Lwowie u p. St. Markiewicza, K. Bałłabana, P. Gorskiego, K. Klimowicza i Fr. Czarneckiego.

M. A. TRENKER I SPÓŁKA

w Deutsch - Kreutz,

wynalazca i producent. — Generalna agencya u p. **Fl. KRAUSE we Lwowie.**

MEDAL ZŁOTY

na wystawie powszechnej w 1878.

WIELKI MEDAL ZŁOTY I MEDAL POSTĘPU 1872—1873

4 DYPLOMY HONOROWE.

MASZYNY NIEUSTANNE

do wyrabiania NAPOI GAZOWYCH wszelkiego gatunku:

Wody selcerskiej, limoniady, Soda Water, win musujących, nasycania gazem piwa etc.



SYFONY o wielkiej i małej tłoczni, kształtu owalnego i walcowego, wypróbowane pod ciśnieniem 20tu atmosfer. Proste, trwałe i łatwe do czyszczenia. Cyna w najlepszym gatunku. Szkło kryształowe. Posyłka bezpłatna prospektów szczegółowych.

HERMANN LACHAPELLE **J. BOULET & Comp.** Następcy, Inżynierowie Mechanicy.

PARYŻ ul. Boinod Nro. 31—33 (Boulev. Ornano Nro. 4—6) **PARYŻ.**

Dawniej ulica Faubourg-Poissonnière. (901 1—6)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne.

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P. XXXVIII. Nr 93 i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych na kaucye i wadya. — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonuja się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. 3 11

C. k. koleje państwowe.

Nr. 1675 ex 1 85,

Ogłoszenie.

Stacya Dobra na linii Nowy Sącz- Żywiec otwartą będzie **prowizorycznie**

z dniem 15. lutego 1885.

dla ruchu towarowego pełnemi wozami.

Wiedeń, w lutym 1885. (879)

C. k. generalna Dyrekcya austryackich kolei państwowych.